





# Pragniemy utrwalenia pokoju i osiągnięcia pełnej demokracji

## Noworoczne przemówienie radiowe woj. tow. St. Piaskowskiego

Przewodniczący WK PPS tow. wojewoda mgr Stanisław Piaskowski wygłosił w dniu 31 grudnia ub. roku następujące przemówienie radiowe do Towarzyszy i Sympatyków Partii Socjalistycznej na Dolnym Śląsku.

Przemówieniem tym został zainaugurowany stały, co tygodniowy kącik radiowy PPS.

**Pragniemy utrwalenia pokoju i osiągnięcia pełnej demokracji!**

Towarzysze i Sympatycy Polskiej Partii Socjalistycznej!

Mówiąc do Was dzisiaj w ostatnim dniu 1946 roku, pragnę z jednej strony dać krótki bilans naszych prac, a z drugiej pewne wytyczne na rok przyszły.

Rok, który kończymy za parę godzin, był pierwszym rokiem powojennym, pierwszym rokiem w którym moglibyśmy przystąpić do pracy nad normalizowaniem naszego życia, nad odbudową i przebudową społeczną, nad leczeniem ran fizycznych i moralnych zadanych naszemu Narodowi.

Pamiętamy dobrze w jakim stanie był nasz kraj, w tym momencie gdy wespół z innymi partiami demokratycznymi obejmowałyśmy władzę.

Granice były nieustalone, z większości państw nie mieliśmy nawiązanych stosunków dyplomatycznych i handlowych. Nasza stolica, większość naszych miast, osad i tysiące wsi było zburzonych, przemysł nasz i nasze porty leżały w gruzach. Komunikacja kolejowa była nieczynna, a ważniejsze drogi kołowe były porzyskane ranami porożnionych mostów. Tysiące kilometrów cięgien były zaminowane uory pól nad Wisłą, nad Wartą, nad Odrą i nad wielu rzekami przebiegałymi nasz kraj z południa na północ.

A w jakim stanie znajdowała się nasza ludność.

Wojna i terror, obozy i masowe egzekucje wyrwały spośród nas 7 milionów istnień ludzkich. Miliony były rozproszone poza nasze granice. A ci co przetrwali okupację czy wszyscy byli zdolni do czynu, do pracy, do zbiorowego wysiłku dla usunięcia tych strasznych wojennych zniszczeń?

Grucizka, choroby weneryczne, alkoholizm panowały nagminnie wśród dorosłych, młodzieży i dzieci. Podobnie jak schorzenia ciętne, wielkie spustoszenia szerzyły i choroby moralne. Dezorientacja polityczna, brak zaufania do nas, nasłuchiwanie obcych podszeptów z jednej strony, a złodziejstwo groźba publicznego, szabrownictwo, łapownictwo z drugiej były nie mniejszymi przeszkodami w naszej pracy od zniszczonych zakładów czy zburzonych miast.

A my wbrew woli ludzi złych i podłych, wbrew bierności czy lenistwu, wbrew oszczerstwom i oszczercom, wygramyśmy wojnę, objęliśmy Ziemię Odzyskaną, ustaliśmy wygodniejsze granice na Odrze, na Nysie, na Baltyku.

Nawiązaliśmy stosunki dyplomatyczne i gospodarcze ze wszystkimi bliższymi i dalszymi sąsiadami. Odbudowywujemy miasta, osady i wsie, wznosimy z ruin fabryki i urządzenia portowe. Uruchomiliśmy komunikację, rozbudowaliśmy pola i likwidujemy ugory.

Wiecej jeszcze, usunęliśmy wiekową krzywdę chłopu oddając mu na własność pańską ziemię, usunęliśmy obcych i rodzimych kapitalistów z fabryk, kopalń, hut, a na Ziemię Zachodnią rzuciliśmy już pięć milionów chłopów, robotników, inteligentów, by tu wykuli Polskę.

To uczyniliśmy my członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej w jednolitym działaniu z członkami innych demokratycznych partii, ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Uczyniliśmy to dlatego, żeśmy wierzyli głęboko, że nie jesteśmy, nie narzekaniem, nie tanią opozycją demagogią, a pracą i jeszcze raz pracą ugruntujemy siłę, wolność i niezależność naszej Ojczyzny.

Dzisiaj, gdy u schyłku tego pierwszego powojennego roku społżyliśmy wstecz, możemy stwierdzić, że wiele dokonaliśmy, że dobra obraliśmy drogę, że możemy służyć przykładem innym narodom.

Żeśmy wiele dokonali to nie znaczy, byśmy wykonali nasze zadania w pełni, przed nami jeszcze wiele jest pracy. Robotnicy i pracownicy umysłowi, którzy wzięli na swe barki ciężar główny odbudowy i przebudowy jeszcze ciągle cierpią niedostatek, gdyż ich zarobki są niewspółmierne do cen obuwia, odzieży a nawet żywności. Jeszcze ciągle nadza zagłada do chaty repatrianta, zniszczonego wojną chłopu małorolnego, u-właszczonego robotnika rolnego.

Poszliśmy po dobrej drodze, bo tylko ta droga w naszych warunkach politycznych, geograficznych i społecznych była możliwa by stworzyć Polskę zdolną do życia i rozwoju.

Rozumiemy dobrze, że sami byśmy nie podali temu zadaniu, tak jak i rozumiemy, że i inni bez nas sami by tego dzieła nie wykonali. Tylko wspólnym wysiłkiem całej zdrowej części Narodu możemy Polskę podźwignąć, dlatego wołamy do wszystkich — pomysłcie rzetelnie, stajcie do pracy z nami.

W tym przyszłym 1947 roku, mamy wszak tak wiele jeszcze do zrobienia.

Czekaj nas dalsza odbudowa tysięcy fabryk, setek tysięcy domów mieszkalnych, naprawa dróg i mostów, odbudowanie szosy ugro, pełne zagospodarowanie Ziemi Zachodniej, na których musimy osadzić dalsze

szes tysiące repatriantów, rozparcelować majątki niemieckie obszarników, przydzielić indywidualne gospodarstwa chłopom, a zakłady przemysłowe i handlowe ludności miejskiej.

Rozpocynamy wykonywanie 3-letniego planu gospodarczego, którego celem jest zaopatrzenie ludzi pracy w dostateczną ilość obuwia, odzieży i żywności.

W najbliższych tygodniach stajemy przed wyborami w pierwszych po 16 latach faszystowskim i wojny, wolnych wyborach, które mają dać nam odpowiedź całego Narodu, czy pragnie on utrwalenia pokoju, odbudowy zniszczonego kraju, osiągnięcia pełnej demokracji.

Bo utrwalenie pokoju, to wykorzystanie w pełni klęski Niemiec, ale również likwidacja faszystowskiego światopoglądu, który stał się przyczyną ostatniej krwi światowej; to stworzenie takich granic w Europie, by zapewnić bezpieczeństwo sąsiadom Niemiec, to odcięcie Niemcom tych terenów, które dzięki swym bogactwom naturalnym i przemysłowym służyły ich zbrojeniom, to przyłączenie po wstępie czasu do Polski Ziemi Zachodnich, ale również sojusz tych wszystkich narodów, które pragną w przyszłości uniknąć nowej inwazji, nowych cierpień, nowej masakry, to przyłączenie państw słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele; to nasza dotychczasowa polityka zagraniczna.

Bo odbudowa zniszczonego kraju, to nie tylko usuwanie gruzów i wznoszenie nowych budowli, ale również usuwanie tego co to odbudowę utrudnia — łapownictwa,

szabrownictwa i paskarstwa; to uruchomienie i usprawnienie transportu kolejowego i kołowego, ale również zabezpieczenie spokoju na drogach przez wyeliminowanie band terrorystycznych i rabunkowych; to odbudowa fabryk i zakładów pracy, ale również akcja wczasów dla pracujących, opieka nad robotnicą-matką, sanatoria dla chorych dzieci robotniczych i chłopskich; to nie tylko rozbudowanie i obsianie tysięcy kilometrów pól, ale również pomoc dla wielkich rzesz ludności wiejskiej wyniszczonej wojną i milionów repatriantów przybyłych z różnych stron Europy i Świata; to nie powrót do przedwojennych warunków zacofania gospodarczego, ciemnoty i opuszczenia, ale stworzenie nowych, lepszych form bytu ekonomicznego i społecznego; to kontynuowanie naszej polityki wewnętrznej.

Bo osiągnięcie pełnej demokracji to równość praw i obowiązków wobec państwa i Narodu; to jednakże rozłożenie ciężarów odbudowy; to zniesienie przywilejów majątkowych małej grupy, a dokonanie równomiernego podziału dóbr materialnych pomiędzy członków społeczeństwa; to dalszy marsz po drodze wielkich reform społecznych zapoczątkowanych przez nas reformą rolną i unarodowieniem przemysłu.

Utrwalenie pokoju, odbudowa kraju i pełna demokracja, zostana przez nas osiągnięte, gdy cały naród w nadchodzących wyborach poprze jednolity Blok Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, tych stronnictw, które w lipcu 1944 roku podjęły się wydziedziczyć nasz Kraj z upadku powojennego i wiele uczyniły już w tym kierunku.

Towarzysze i Sympatycy, na progu tego nowego roku życzę Wam w imieniu Wojewódzkiego Komitetu PPS we Wrocławiu i we wszystkim, by rok ten był dalszym okresem postępu, odbudowy i poprawy gospodarczej, by szeregi naszej Partii, która stanęła tu na Dolnym Śląsku pierwsza do pracy dla Polski, wzrastały nadal, by wszyscy co pragną spokoju, dobrobytu i demokracji pracowali razem z nami.

## Bomby w kwaterze francuskiej

PARYŻ (Obsł. wł.). W Saigonie wylądowały nowe posiłki wojsk francuskich, złożone z piechoty i kawalerii. W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie wielkiego statku „Ile de France”, który przywiezie oddziały lotnicze.

Walki pomiędzy wojskami francuskimi i wietnamskimi trwają nadal. W Hanoi wojska francuskie muszą zdobywać dom po domu.

W Saigonie wczoraj w gmachu, gdzie znajduje się główna kwatera francuskich wojsk łączności, wybuchły cztery bomby, raniąc kilka osób i wyrządzając poważne szkody. Jest to pierwszy tego rodzaju zamach.

## Cieśniny Dardaneelskie znów aktualne

ANKARA (Obsł. wł.). Podano tu do wiadomości, że przed rozpoczęciem obrad rady ministrów czterech mocarstw w Moskwie rozpoczyna się narady sygnatariuszy układu w Montreux z r. 1937, na mocy którego powierzono Turcji obronę cieśnin Dardaneelskich. Poruszoną ma być sprawa rewizji tego traktatu, czego domaga się od szeregu miesięcy Związek Radziecki.

## Paszport i 100 marek

BERLIN. Jak donosi radio hamburskie, francuskie władze wojskowe w Niemczech wprowadziły dalsze ograniczenie w ruchu między Zagłębem Saary a pozostałym terytorium niemieckim.

W przyszłości żaden Niemiec nie będzie miał prawa przekraczać linii demarkacyjnej bez specjalnego paszportu, przy czym wolno zabierać ze sobą przy przekraczaniu tej linii nie więcej niż sto marek. Aż do odwołania wydano zakaz wysyłki paczek pocztowych do Zagłęb Saary.

## Produkcję energii atomowej rozpoczyna Wielka Brytania

przez pomoc USA

LONDYN (SAP). Wtorkowy „Evening Standard” donosi, że w najbliższym czasie zostanie rozpoczęta budowa pierwszej fabryki produkcji energii atomowej w Wielkiej Brytanii. Fabryka ta ma prowadzić prace doświadczalną w ciągu pierwszych dwóch lat.

Fabryka zostanie wybudowana prawdopodobnie w Harwell w hrabstwie Bork, a prace w zakresie energii atomowej rozpocznie się w 1947 roku. Najwybitniejsi uczeni Wielkiej Brytanii w zakresie badań atomu, Le Oliphant z uniwersytetu Birmingham i J. D. Cockroft z Cambridge, kilkakrotnie twierdzili, że co najmniej dwa do trzech lat potrzeba

w celu rozpoczęcia produkcji energii atomowej w Anglii.

„Evening Standard” twierdzi, że nowego typu amerykański isotopowy rozdzielnik został nadesłany do Anglii do harwellskiej doświadczalnej stacji atomowej.

## Burza gradowa

SYDNEY (Obsł. wł.). Nad częścią Australii przeszła niezwykle gwałtowna burza gradowa, która wyrządziła wielkie szkody.

Niezwykłej wielkości grad spowodował zniszczenie 350 osób. W fabrykach i domach zostało wybitych ponad milion szyb. Część fabryk musiała przerwać pracę. Straty materialne ocenia się na około miliona funtów.

## Ochotniczy korpus Niemiec wzywa do walki z sojusznikami

NORYMBERKA (ZAP). Amerykańska policja wojskowa stwierdzała już od dłuższego czasu, że w całej Bawarii dzieje się coś podejrzaniego i że prawdopodobnie organizują się konspiracyjne ruchy hitlerowskie, który jednak nie ma nic wspólnego ze znanym „Wehrwolfem”. Po starannym śledztwie policji udało się uchwycić w okolicy Norymbergi tajne kolportowane pismo „Głos grupy bojowej młodzieży nacjonalistycznej”.

Jest to pierwsza nielegalna publikacja w strefie amerykańskiej i wnioskując się, że konspiracyjna grupa hitlerowska musiała być stosunkowo silna, jeśli zdobyła się na wydanie tego pisma. Na publikacji widnieją odznaki b. lotnictwa niemieckiego. Widoczna jest w treści tendencja szerzenia wrogości w stosunku do sojuszników. Szereg artykułów ma wywołać opór przeciw okupacji kraju, inne domagają się wolnych Niemiec.

W artykule wstępnym napisano m. in.: „Myślicie o Niemczech, wy, ludniemiecki, jesteście dziś Niemcami. Myślicie o 15 milionach Niem-

ców, którzy zostali wypędzeni, są dziś bez domu, bez majątku i nadziei. Co się stanie? Zgłaszacie się, ochotniczy korpus Niemiec „Freikorpsdeutschland” wasz wy!” Artykuł odziera dale: „teoria zbiorowej winy” narodu niemieckiego mówiąc m. in.: „Jest łatwo zrozumiałe, że ludzie tacy, jak pastor Niemöller i Hoegner (były premier bawarski) mogą mówić o kolektywnej winie. Żyją oni z Bożej łaski, ale mamy nadzieję, że już niedługo”.

Amerykańska policja wojskowa podjęła natychmiastowe rozległe dochodzenia, zmierzające do wykrycia tej grupy konspiracyjnej. Udało jej się wpisać na trop drukarni, w której drukowano tajne pismo.

STUTTGART. Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec w Wirtemberg-Badenii, Albert Buchmann powitał z radością amnestię dla 1 miliona hitlerowców, jednak równocześnie wyraził obawę, że zapamiętali naziści wykorzystają tę możliwość do wzmocnienia zbrodniczej propagandy i usiłowania nowego poróżnienia świata. Dlatego też komuniści nie

mięcy domagają się szczegółowej weryfikacji każdego z podlegających amnestii, a w wątpliwych wypadkach zastosowanie nad nimi kontroli lub innych środków, gwarantujących ich lojalność polityczną.

## Anglia i Ameryka wymienia oficerów

LONDYN (Obsł. wł.). W Londynie i Waszyngtonie podano jednocześnie do wiadomości o zawarciu układu angielsko-amerykańskiego w sprawie wymiany oficerów pomiędzy obydwojma państwami.

Na zasadzie porozumienia będą wymieniane grupy oficerów w ilości początkowo 30—40, a później nawet do 100 osób. Oficerowie wymieniani będą przechodząc specjalne kursy oraz przydzielani do prac sztabowych. Wymiana obejmie również dziedzinę badań naukowych.

Rzeczniczy rządów, podając to do wiadomości, dodał, że układ ten jest tylko usankcjonowaniem istniejącej już od dawna wymiany.

## Burma żąda niepodległości nowe kłopoty imperialne Anglii

RANGOON (SAP). Ludność Burmy ponownie domaga się niepodległości, własnego rządu i wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego.

## Indonezja odrzuca ukł

LONDYN (Obsł. wł.). Agencja Reutersa donosi, że na kongresie indonezyjskiej partii nacjonalistycznej postanowiono walczyć z układem, jaki Holandia proponuje Indonezji, jeżeli szereg postanowień nie zostanie zmienionych.

Nacjonalisci mają poparcie najliczniejszej w Indonezji partii nacjonalistycznej i kilku innych ugrupowań, które w układzie widzą kontynuację dawnej polityki kolonialnej przez Holandię.

W dniu 31 grudnia 1946 r. odbyło się w Rangoonie zebranie w celu przystąpienia do ogólnego zgromadzenia politycznego i niepodległości Burmy. U. Aungmy, zastępca przedostatniego tymczasowego rządu, przemówił do zgromadzonego demonstrantów przed opuszczeniem Rangoonu w drodze do Lojdynu.

Zadania Burmańczyków ujęte zostały w ogłoszonym ostatnio manifestie antyfaszystowskiej ligi wolności. Ludność Burmy domaga się od rządu brytyjskiego utworzenia rządu i przeprowadzenia wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego, złożonego z Burmańczyków, w celu zacydowania o przyszłości Burmy.



# Wiadomości wyborcze

## Sieć pełnomocników obwodowych MK PPS

- Obwód Nr. 1 — Grzelak Adam — F-ka Win — Włodkowicza Nr. 3  
 " 2 — Krawczyński Jan — WK PPS — Rzeźnicza Nr. 3  
 " 3 — Bronowicz — Społem — Boosak Haukiego Nr. 13  
 " 4 — Gwiazdowski Włodz. — Traugutta Nr. 43  
 " 5 — Majchrzak Jan — Wodomerze — Al. Kasprowicz  
 " 6 — Pieślak Józef — Społem — Traugutta Nr. 80  
 " 7 — Strzałkowski Henryk — D.L.P. — Curie Skłodowskiej Nr. 41  
 " 8 — Basista Marian — I Kom. MO. — Wrocławczyka 42 parter  
 " 9 — mgr Krański Marc — Film Polski — Rozbrat Nr. 7  
 " 10 — Wojciechowski Roman ZYM — Nowowiejska 61 — ZNP.  
 " 11 — Juszcak Jan — Wodomerze — Stalina Nr. 202  
 " 12 — Stahl Zenon — Wodomerze — Zeromskiego 46  
 " 13 — Sobański Stefan — WK PPS — Ukryta 16 — Przych. przeciw.  
 " 14 — Terka Stanisław — F-ka Palansu — Kręta 6 [gruźlica RTPD.  
 " 15 — Kornicki Władysław — PKP Odra — plac Legnicki 1/3  
 " 16 — Kwiatkowski Wład. — Elektrown. — Chrobrego 2, Kolo Kol. PPS.  
 " 17 — Lachlewicz Julian — Urz. Zatrud. — St. Dubois 2  
 " 18 — Nowosielski Mich. — Żegl. na Odrze — Luc. Siemienińskiego 13/4  
 " 19 — Krajewski Jerzy — W. S. Mieszk. — Ogrodowa 76  
 " 20 — Nessel Ryszard — OMTUR — Powst. Śląskich 160  
 " 21 — Dąbrowski Miecz. — OMTUR — Główna Nr. 65  
 " 22 — Zopoth Stanisław — F-ka mebli — Opolska 47  
 " 23 — Jankowski Romuald — Archimedes — Murarska 55  
 " 24 — Malinowski Karol — P. F. W. — Nowodworska  
 " 25 — Gorołow Konstanty — ZYM — Podolnicza Nr. 31  
 " 26 — Rożanowski Mieczysław — Zarz. Miejski — Karła Nr. 40  
 " 27 — Osipa Kazimierz — DK PPS — Spółdzielcza 44/46  
 " 28 — Marczyński Al. — Cent. Tekst. — Bartosza Głow. Nr. 21  
 " 29 — Remisławski E. — OMTUR — Partyzantów 68, OMO  
 " 30 — Borkowski Henryk — P. C. K. — Noskowskiego Nr. 8  
 " 31 — Borkowski Janusz — KW OMTUR — Kasprowicz Nr. 77  
 " 32 — Hofman Józef — Emaliarnia — Zmigródzka Nr. 70  
 " 33 — Majewski Ludwik — rzemieślnik — Debowska Nr. 57  
 " 34 — Głowacki Ludwik — urzędnik — Kowalska 71/73  
 " 35 — Kościelnik Marian — F. Jedwabiu — Gorlicka Nr. 5

Wszyscy PPS-owcy zamieszkał w danym obwodzie zobowiązani są zgłosić się do akcji wyborczej w tow.

## Sylwetki kandydatów PPS

# Tow. mgr Stanisław Piaskowski

## wojewoda wrocławski



Człowiek kandydat listy Bloku Demokratycznego w okr. 39 tow. Stanisław Piaskowski urodził się w dniu 21 kwietnia 1901 r. w małym miasteczku w pow. garwolińskim, w Żelechowie, jako syn tamtejszego reagenta. Lata dzieciństwa spędził w Radomiu, dokąd przeniósł się jego rodzice, a następnie po śmierci ojca od 1915 r. w Warszawie. Po wojnie w której bierze udział jako ułan 23 p., pracuje w Kowliu a następnie we Lwowie, gdzie zdaje maturę i wstępuje na Wydział prawniczy. DO PARTII ZAPISUJE SIĘ W KWIEŹNIU 1922 roku. W latach akademickich należy do

OM TUR i ZNMS spełniając tam różne funkcje organizacyjne. Następnie przenosi się do Radomia, gdzie początkowo prowadzi Wydział Wiejski Partii, a po wielkim zwycięstwie PPS w wyborach samorządowych w 1934 r. zostaje radnym a następnie pracownikiem Zarządu Miejskiego. W tym czasie kończy studia na Uniwersytecie Warszawskim. Na gruncie Radomskim, tak jak poprzednio we Lwowie, daje się do Piaskowski poznać jako oddany sprawie klasy robotniczej, POWAŻNY DZIAŁACZ JEDNOLITOPRONTOWY, jego artykuły zamieszczane w radomskim tygodniku „Życie Robotnicze”, są często przedrukowywane przez prasę socjalistyczną w Warszawie i na prowincji, nadto pisze bezpośrednio do poważnych pism lewicowych i przez cały czas istnienia współpracuje z „Dziennikiem Popularnym”. Jako doskonały mówca przemawia wielokrotnie na zgromadzeniach, akademiach, na wykłady z ramienia TUR. Na te swych jednolitofrontowych przekonaniach, tow. Piaskowski częstokroć popada w kolkę z ówczesnym kierownictwem partyjnym, aż wreszcie w grudniu 1936 r. zostaje wykluczony z Partii za „łamanie linii” partyjnej. Mimo usunięcia z PPS, tow. Piaskowski pracuje nadal w ruchu robotniczym na terenie Zw. Zaw. Prac. Komunalnych, gdzie organizuje strąk robotniczy, za co zostaje w 1937 r. SKAZANY NA ROK WIEZIENIA.

We wrześniu 1939 r. wyjeżdża do Lwowa, skąd po paromiesięcznym pobycie powraca w maju 1940 r. do okupacji niemieckiej. Od jesieni 1940 r. bierze udział w pracy konspiracyjnej, początkowo w ZWZ a następnie w AK. Z chwilą powstania Kra-

lowej Rady Narodowej tow. Piaskowski nawiązuje kontakt z RPPS a po powołaniu do życia PKWN staje do pracy administracyjnej i Partyjnej w Lublinie. Tam też zostaje posłem do KRN. W momencie rozpoczęcia ofensywy w styczniu 1945 r. zostaje zast. pełnomocnika Rady na woj. kielecki, a następnie pełni obowiązki wojewody kieleckiego do końca marca 1945 r.

W pierwszych dniach kwietnia 1945 r. tow. Piaskowski jako PEŁNOMOCNIK RZĄDU organizuje grupy operacyjne, administracyjne i na ich czele obejmuje w polską administrację Dolny Śląsk. Wszyscy znani wybitni zasługi tow. Piaskowskiego położone przez repolonizację naszego województwa, znany wielkie trudności z którymi musiał walczyć i które z niebywałą energią przezwyciężał. Jego to pracy zawdzięczamy w znacznej mierze to, że nasza województwa na b. wielu odcinkach przodzie innym na Ziemiach Odzyskanych. Pracę swoją jak i niepospolitymi zaletami osobistymi zdobywa sobie tow. wojewoda ogromną popularność i miłość m. Wrocławia przynależną mu jednogłośnie OBYWATELSTWO HONOROWE MIASTA i nazywana jest nazwiskiem plac na którym mieści się Urząd Wojewódzki.

W UZNANIU ZASŁUG TOW. PIASKOWSKI ZOSTAJE ODZNACZONY PRZEZ PREZYDENTA KRN KRZYŻEM ODRODZENIA POLSKI III KLASY, DWUKROTNE ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI I INNYMI ODZNACZENIAMI, A RADA NACZELNA PARTII WYBIERA GO DO CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO I WYSTAWIA NA CZŁOWEGO KANDYDATA DO SEJMU.

## Zgłaszaj się do aktywistów wyborczych PPS w poszczególnych obwodach — oto oni:

### OBWÓD 1

Pełnomocnik PPS tow. Grzelak Adam.  
 Członkowie:

1. tow. Krzak Władysław, ul. Psie Budy nr 10, m. 6;
2. tow. Zwierzyński Stefan, pl. Wolności nr 9;
3. tow. Zdzisław Maria, ul. Ruska nr 2, m. 1;
4. tow. Zielinska Halina, ul. Wszystkich Świętych nr 6;
5. tow. Wojnicki Wojciech, ul. Antoniego Cieszyńskiego nr 15, m. 3;
6. tow. Wągiel Wincenty, ul. Ruska nr 63, m. 6;
7. tow. Wiek Alfred, ul. Złote Kolo nr 6;
8. tow. Uzycki Bronisław, ul. Mikołaja nr 28-29;
9. tow. Turkowski Wacław, ul. Grabarska nr 4;
10. tow. Surlet Józef, ul. Cieszyńskiego nr 12-13;
11. tow. Stojkowska Bronisława, Hotel Monopol;
12. tow. Skowroński Stanisław, ul. Ruska nr 6, m. 7;
13. tow. Ślaziak Helena, ul. Cieszyńskiego nr 24, m. 2;
14. tow. Stępiecki Marian, Hotel Monopol;
15. tow. Szymczak Stanisław, ul. Wszystkich Świętych nr 1;
16. tow. Sokolowska Stanisława, ul. Wszystkich Świętych nr 1, m. 6;
17. tow. Sompel Zofia, ul. Mikołaja nr 27, m. 6.

### OBWÓD 4

Pełnomocnik PPS tow. por. Gwiazdowski.  
 Komisja Wyborcza nr 4 adres: ul. Traugutta nr 43.  
 Członkowie:

1. tow. Sendal Stanisław, ul. Traugutta nr 89, m. 4;
2. tow. Schopp Fryderyk, ul. Traugutta nr 69, m. 3;
3. tow. Skomorowski Ryszard, ul. Kłostor-na nr 77;
4. tow. Sadel Szczepan, ul. Traugutta nr 68, m. 18;
5. tow. Szydłowski Józef, ul. Traugutta nr 70;
6. tow. Strzępki Zdzisław, ul. Traugutta nr 56;
7. tow. Turkowski Demetriusz, ul. Traugutta nr 67, m. 7;
8. tow. Trafalczak Jan, ul. Traugutta nr 72/74;
9. tow. Urbaniak Piotr, ul. Traugutta nr 82, m. 12;
10. tow. Weryk Henryk, ul. Traugutta nr 87, m. 12;
11. tow. Zabiłski Władysław, ul. Traugutta nr 80, m. 13;
12. tow. Zagodzińska Aleksandra, ul. Puławskiego nr 34, m. 4;
13. tow. Wacławek Tadeusz, ul. Kościuski nr 124;
14. tow. Walczak Jan, ul. Losch nr 24, m. 1;
15. tow. Włodarski Józef, ul. Kościuski nr 140, m. 13;
16. tow. Szymczak Henryk, ul. Generała Prądzyńskiego nr 3;
17. tow. Szepke Jolanta, ul. Puławskiego nr 30, m. 7;
18. tow. Supiał Mieczysław, ul. Puławskiego nr 25, m. 2;
19. tow. Zachara Franciszek, ul. Miernicza nr 5;
20. tow. Urbaniak Mieczysław, ul. Miernicza nr 10, m. 11;
21. tow. Stefaniak Wawrzyniec, ul. Miernicza nr 11, m. 3.

### OBWÓD 5

Pełnomocnik PPS tow. Majchrzak Jan;  
 Członkowie:

1. tow. Horwath Rudolf, ul. Dąbrowskiego nr 7;
2. tow. Wadolowski Antoni, ul. Puławskiego nr 22, m. 9;

3. tow. Wojciecka Gertruda Maria, ul. Puławskiego nr 30, m. 7;
4. tow. Wodwieski Józef, ul. Kościuski nr 142, m. 10;
5. tow. Wojcicki Janusz, ul. Książkiewicza nr 36, m. 15;
6. tow. Wlesinek Antoni, ul. Kościuski nr 124;
7. tow. Wątkiewicz Aleksander, ul. Kościuski nr 142;
8. tow. Godek Józef, ul. Hercena nr 10, m. 7;
9. tow. Szczepański Kazimierz, ul. Książkiewicza nr 20, m. 3;
10. tow. Wielogórski Adam, ul. Dworcowa nr 10, m. 3;
11. tow. Wierzbicki Władysław, ul. Dąbrowskiego nr 37, m. 1;
12. tow. Wilińska Maria, ul. Puławskiego nr 30, m. 8;
13. tow. Zmiejwski Daniel, ul. Hercena nr 10, m. 8;
14. tow. Rogalski Aleksander, ul. Kościuski nr 108;
15. tow. Górecki Kazimierz, ul. Książkiewicza nr 15, m. 7;
16. tow. Górecki Wacław, ul. Książkiewicza nr 15, m. 5;
17. tow. Guzik Walenty, ul. H. Dąbrowskiego nr 13, m. 5;
18. tow. Gryszter Stanisław, ul. Puławskiego nr 45, m. 11;
19. tow. Deinet Bogdan Stanisław, ul. Hercena nr 8;
20. tow. Dębski Bolesław, ul. Książkiewicza nr 17;
21. tow. Dębska Maria, ul. Książkiewicza nr 19, m. 5;
22. tow. Domicz Czesław, ul. Kościuski nr 142, m. 10;
23. tow. Druszkowski Stefan, ul. Książkiewicza nr 1, m. 5;
24. tow. Dubiel Zygmunt, ul. Puławskiego nr 20, m. 6;
25. tow. Dzięk Stefan, ul. H. Dąbrowskiego nr 21, m. 2;
26. tow. Caban Władysław, ul. H. Dąbrowskiego nr 20, m. 7;
27. tow. Czarnota Zenon, ul. H. Dąbrowskiego nr 24, m. 11;
28. tow. Czechowski Robert, ul. H. Dąbrowskiego nr 5;
29. tow. Bielinska Antoni, ul. Dworcowa nr 4, m. 5;
30. tow. Bogacki Jan, ul. Jarosława Dąbrowskiego nr 25, m. 16;
31. tow. Borowska Stanisława, ul. Kościuski nr 128, m. 13;
32. tow. Bartnicki Suchoński Wiesław, ul. Kościuski nr 142, m. 11;
33. tow. Baroszewicz Piotr, ul. Książkiewicza nr 40, m. 2;
34. tow. Bajdo Janina, ul. Dworcowa nr 8;
35. tow. Bujnowski Władysław, ul. H. Dąbrowskiego nr 49, m. 10;
36. tow. Brzozowski Leon, ul. Dworcowa nr 8, m. 4;
37. tow. Abram Bolesław, ul. Kościuski nr 126, m. 4;
38. tow. Michalik Edward, J. Dąbrowskiego nr 74, m. 7;
39. tow. Mikolajewska Apolonia, ul. Dworcowa nr 4, m. 14;
40. tow. Nachura Tadeusz, ul. Książkiewicza nr 48, m. 14;
41. tow. Maliszewski Mieczysław, ul. Kościuski nr 142, m. 8;
42. tow. Mierzejewski Henryk Jan, ul. Kościuski nr 149;

## KALENDARZ MASÓWEK FABRYCZNYCH

Biurowy Wyborczy Miejskiego Komitetu PPS zobowiązuje następujące Koła Fabryczne PPS we Wrocławiu do zorganizowania wespół z Kółkami PPR i SD masówek fabrycznych według poniższego kalendarzyka:

- Sygnalizacja:
1. Państw. Fabryka Wodomerzy
  2. Państw. Fabr. Stucz. Jedwabiu
  3. Elektrownia Miejska
  4. Warsztaty Kolejowe „Odra”
  5. Państw. Fabr. „Archimedes”
  6. Państw. Fabryka Konfekcji
  7. Państw. Fabryka Fajansu
  8. Państw. Fabryka Jedwabiu
  9. Miejskie Zakłady Wodociągowe i Kanalizacji
  10. Rafineria Metali
  11. Państw. Fabryka Obrabiarek
  12. Państw. Browar Nr 1
  13. Cukrownia Sułkowice
  14. Zjednoczenie Maszyn Elektrycznych
  15. Państw. Fabryka Wagonów
  16. Państw. Fabryka Pomp Skrzydełkowych
  17. Dyrekcja Lasów Państwowych
  18. Państw. Fabryka Kawy
  19. Stocznia — Zachodnia
  20. Stocznia — Zaczucie
  21. Zarząd Miasta
  22. D. O. K. P.
  23. Miejskie Zakłady Komunikacyjne
  24. Zakłady D. O. W.
  25. Polskie Radio
  26. Straż Ochrony Obiektów
  27. Dyrekcja Poczty i Telegrafów
  28. Poczta Nr 1
  29. Poczta Nr 2
  30. Młyn Różanka
  31. Państw. Fabr. Zeszytów „Norma”
  32. Fabryka Chleba
  33. „Społem”

34. tow. Muszyński Henryk, ul. Kościuski nr 142, m. 10;
35. tow. Łuczak Stanisław, ul. J. Dąbrowskiego nr 63;
36. tow. Łaskiewicz Władysław, ul. H. Dąbrowskiego nr 19, m. 4;
37. tow. Lechecki Bolesław, ul. J. Dąbrowskiego nr 24, m. 7;
38. tow. Krzyżanek Kazimierz, ul. Dąbrowskiego nr 35, m. 4;
39. tow. Kas Maria, ul. Dąbrowskiego nr 61;
40. tow. Kuźma Michał, ul. Dąbrowskiego nr 61;
41. tow. Kulka Józef, ul. J. Dąbrowskiego nr 65;
42. tow. Kaczmarek Czesław, ul. Puławskiego nr 47;
43. tow. Kondratjew Leno, ul. Książkiewicza nr 13, m. 13;
44. tow. Kopyciński Tadeusz, ul. H. Dąbrowskiego nr 10;
45. tow. Kopyciński Wincenty, ul. H. Dąbrowskiego nr 3, m. 4;
46. tow. Kowalczyk Kazimierz, ul. Puławskiego nr 30, m. 13;
47. tow. Kanoza Stanisław, ul. J. Dąbrowskiego nr 35, m. 12;
48. tow. Karnas Zofia, ul. Książkiewicza nr 20, m. 8;
49. tow. Korbus Michalina, ul. Puławskiego nr 22, m. 10;
50. tow. Karpinski Andrzej, ul. J. Dąbrowskiego nr 63, m. 10;
51. tow. Kowalczyk Maria, ul. Puławskiego nr 30, m. 12;
52. tow. Kowalczyk Feliks, ul. Dąbrowskiego nr 63, m. 9;
53. tow. Kwiek Romuald, ul. Puławskiego nr 22, m. 15;
54. tow. Jędrzejczyk Jan, ul. Książkiewicza nr 41, m. 5;
55. tow. Idziennicki Kazimierz, ul. Książkiewicza nr 4, m. 12;
56. tow. Janik Stanisław, ul. Dworcowa nr 6;
57. tow. Januszek Zbigniew, ul. Książkiewicza nr 41;
58. tow. Jarzyna Stefania Maria, ul. J. Dąbrowskiego nr 51, m. 8;
59. tow. Jaskowska Aniela, ul. Puławskiego nr 34, m. 4.

### OBWÓD 8

Pełnomocnik PPS tow. Basista Marian  
 Adres Komisji Wyborczej: ul. Benedykta Poznańczyka nr 21.  
 Członkowie:

1. tow. Jachimak Stanisław, ul. Sępa Sarzyńskiego nr 22;
2. tow. mgr Handel Bolesław, ul. Benedykta Poznańczyka nr 21, m. 11;
3. tow. Gabrys Józef, ul. Grunwaldzka nr 31, m. 13;
4. tow. Gerek Kazimierz, ul. Sępa Sarzyńskiego nr 11;
5. tow. Bulowski Jan, ul. Wrocławska nr 27;
6. tow. Kuna Jan, ul. Miła nr 14, m. 13;
7. tow. Konopiński Leonard, ul. Benedykta Poznańczyka nr 11;
8. tow. Kuśmierz Lucyna, ul. Mikołaja Reja nr 47, m. 4;
9. tow. Kostecki Michał, ul. Mikołaja Reja nr 22;
10. tow. Kwasięborska Maria, ul. Piwna nr 21, m. 11;
11. tow. Jachimak Tadeusz, ul. Sępa Sarzyńskiego nr 22;
12. tow. Grabowska Henryka, ul. Szczytnicka nr 42, m. 15;
13. tow. Fechner Władysław, ul. Poznańczyka nr 15, m. 9;
14. tow. Kuberski Alojzy, ul. Piwna nr 21;
15. tow. Baran Eleonora, ul. Sępa Sarzyńskiego nr 8;
16. tow. Bialek Wojciech, ul. Sępa Sarzyńskiego nr 78;
17. tow. Anyszek Paweł, ul. Sępa Sarzyńskiego nr 81, m. 19;
18. tow. Antoniewicz Adam, ul. Wrocławska nr 6;
19. tow. Kopyciński Janusz, ul. Sarzyńskiego nr 52;
20. tow. Tykwiński Jerzy, ul. Mikołaja Reja nr 16, m. 7.

### OBWÓD 10

Pełnomocnik PPS tow. Wojciechowski Roman.  
 Adres Komisji Wyborczej: ul. Nowowiejska nr 78/80.  
 Członkowie:

1. tow. Zawada Jan, ul. Kospoth nr 92, m. 8;
2. tow. Węsierski Józef, ul. Daszyńskiego nr 15, m. 4;
3. tow. Wawrzyniak Wincenty, ul. Rybacka nr 13;
4. tow. Szuster Aleksander, ul. Kospoth nr 42, m. 6;
5. tow. Świdurski Wincenty, ul. Daszyńskiego nr 3, m. 18;
6. tow. Sroka Marta, ul. Kospoth nr 92;
7. tow. Szmigiera Wacław, ul. Sadebeck nr 27, m. 4;
8. tow. Szewicki Karol, ul. Daszyńskiego nr 69;
9. tow. Szepińska Helena, ul. Lumpa nr 22, m. 3;
10. tow. Szauczek Antoni, ul. Fischerau nr 16, m. 4;
11. tow. Sennison Marian, ul. Fischerau nr 8, m. 5;
12. tow. Sławiński Czesław, ul. Sadebeck nr 28, m. 3;
13. tow. Soja Edward, ul. Fischerau nr 14, m. 3;
14. tow. mgr Samocki Roman, ul. Fischerau nr 14;
15. tow. Inz. Schranz Stanisław, ul. Daszyńskiego nr 53;
16. tow. Sawicki Czesław, ul. Daszyńskiego nr 92, m. 13;
17. tow. Szpakowska Maria, ul. Daszyńskiego nr 92.

### OBWÓD 12

Pełnomocnik PPS tow. Stahl Zenon.  
 Członkowie:

1. tow. Stomczyński Antoni, ul. Zeromskiego nr 41, m. 11;
2. tow. Smak Antoni, ul. Poniatowskiego nr 23;
3. tow. Słupski Stefan, ul. Kluczborska nr 13, m. 3;
4. tow. Molinska Stanisława, ul. Daszyńskiego nr 14, m. 11;
5. tow. Stepanowski Teodor, ul. Oleśnicka nr 16;
6. tow. Wojtal Władysław, ul. Pastalozzi nr 20, m. 7;
7. tow. Wątkiewicz Stanisław, ul. Barlickiego nr 8;
8. tow. Zbrzeźniak Roman, ul. Barlickiego nr 18;
9. tow. Szuba Stanisław, ul. Barlickiego nr 10, m. 5;
10. tow. Zakrzewski Stanisław, ul. Nowowiejska nr 6;
11. tow. Zieliński Aleksander, ul. Nowowiejska nr 29, m. 13;
12. tow. Szymczak Rudolf, ul. Nowowiejska nr 29, m. 13;
13. tow. Szmaj Władysław, ul. Stalina nr 1173;
14. tow. Sosnowski Kazimierz, ul. Stalina nr 183;
15. tow. Stachnik Stanisław, ul. Stalina nr 97, m. 21;
16. tow. Sambulski Mieczysław, ul. Stalina nr 161/163, m. 23;
17. tow. Garus Kazimierz, ul. Stalina nr 183;
18. tow. Gontarska Jadwiga, ul. Zeromskiego 33, m. 4;
19. tow. Jankiewicz Tadeusz, ul. Pastalozzi nr 41;
20. tow. Jędrzejowski Józef, ul. Sępa Sarzyńskiego nr 6, m. 12;
21. tow. Mruk Bolesław, ul. 15, m. 9;
22. tow. Świerkowski Marcin

(Dalszy ciąg)



# Bestialstwo Alei Szucha i Pawiaka

w relacji świadków procesu przeciwko  
zbrodniarzom wojennym

WARSZAWA. Pierwszym świadkiem w słynnym dniu procesu przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym był Zygmunt Dudziński, członek komisarycznej Rady Adwokackiej podczas okupacji. Jeszcze w 1939 r. rozpoczął się masowy aresztowania, łapani z mieszkańców i sądowni eliminacja adwokatów pochodzenia żydowskiego. Ponadto układano listy adwokatów według ich przekonań politycznych. W lipcu 1941 r. w ciągu kilku dni aresztowano około 200 adwokatów. Przed wojną w okręgu warszawskim było adwokatów 2130, po wyzwoleniu pozostało ich zaledwie 635.

Po tych zeznaniach Fischer prosił o głos i odwołanie.

— Wysoki Trybunał, chciałem podkreślić, że Gestapo miało za zadanie zniszczyć nie polityczne wszystkich adwokatów, Gestapo aresztowało według własnego uznania, a władze cywilne nie miały w tej sprawie nic do powiedzenia.

## KŁAMSTWO FISCHERA

Prok. Sawicki zadaje kłam odwołaniu Fischera, cytując pismo jego zastępcy, Bertha, który w dniu 15 kwietnia 1940 r. komunikował gen. gubernatorowi, że w kołach adwokatów warszawskich na nowo przejawia się silnie nastawienie antyniemieckie. Zarządzenie wykluczające Żydów z adwokatury spotkało się z krytyką wśród adwokatów. „Wobec ataków na niemieckie zarządzenia w porządku” — SD przeprowadziła aresztowania wśród adwokatów polskich — relacjonuje Barth Frankfort.

## KATOWANO WSZYSTKICH

Następny świadek, jaki stanął przed Najwyższym Trybunałem, to Podgórczyk. Przez cały czas wojny mieszkał w gmachu Gestapo przy Al. Szucha 25 i sprawował tam funkcję posta. Świadek opowiada, iż nocą nie można było spać, ponieważ do mieszkania jego dochodziły ustawicznie odgłosy bicia oraz krzyki i płacze ofiar. W ciągu dnia nosił kuby z wodą i ścierką, zmywał krew na korytarzach i w pokojach, gdzie przeprowadzano badania. Na Szucha traktowano wszystkich jednakowo. Kobiet, starych, dzieci lat 10 i 15 to letnie — wszyscy katowani byli bezlitośnie. Przechowywano ich w celach, w których nie było światła, często popielali samobójstwo, wyskakiwali przez okna. Gestapowcy bili batami, palkami, nabitymi gwoździemi, gumami lub po prostu nogami krzesła, albo stołów.

## MEISSINGER JAKO... — OFIARA

Meissinger stwierdza, że badania aresztowanych odbywały się na II i III piętrze, jego biuro zaś mieściło się na piętrze Iym. Powracając do sprawy przesładowania adwokatów, stwierdza, iż odpowiedzialność za aresztowania wydał główny urząd bezpieczeństwa Rzeszy, a wykonywał je Gestapo. Nie miał więc nic wspólnego z tą akcją, ponieważ Gestapo załatwiała tylko formalności. W rzeczywistości zaś instrukcje dla Gestapo przechodziły wprost od władz wyższych Gestapo z Krakowa lub Berlina.

Na to prok. Sawicki powiada ironicznie, że Meissinger, to chodzący „nieformalność”. Wszystko działało się nieformalnie, władza jego była tylko pozorna, mogłoby się zdać, że on nie był prześladowany, lecz ofiarą historyjki. Meissinger formalnie komenderował Ge-

stapo, automatycznie został SS-owcem, automatycznie otrzymał szpadę honorową od Himmlera, nieformalnie oznaczono go orderem za udział w puczu hitlerowskim. Nie można przecież dopuścić, aby dokument, w którym mowa o aresztowaniu adwokatów przez SD, był również nieformalny. Niemiecka doktryna jest przecież przyswojona.

Jest wyraźnie, iż Meissinger nie chce przyjąć odpowiedzialności za czyn zbrodniczy, po pełnieniu przez podległe mu formacje.

## GESTAPOWSKIE PRAKTYKI PODCZAS PRZESŁUCHAŃ

Następnym świadkiem był Leon Wanat. Aresztowany został w marcu 40 r. w mieszkaniu przy ul. Koszykowej. Nie znalazłono przy nim żadnych materiałów obciążających. Podczas badań, świadka w nieudolny sposób bito po głowie i twarzy oraz kopano. Gestapowcy położyli świadka na stole, okładali łaskami i palcami. W przerwach między ciosami zadawano pytania. Gdy Wanat wrzucił do słynnego „tramwaju”, miał ciało zupełnie sił. Świadek stwierdza jednak, że widział ludzi poddawanych w stanie znacznie gorszym, niż on sam. Więźniowie wychodzili z przesłuchania z poguchotnymi kośćmi, z popiętymi naczyniami, z wielkimi ranami, z poparzeniami, z pogiętymi między drzwiami palcami. W celach więźniów rozchodził się zapach ropiejących ran. W dalszym ciągu Wanat opowiada o „gimnastyce” do jakiej zmuszali gestapowcy więźniów Pawiaka. Świadek jest

człowiekiem silnym i wysportowanym, stwierdza jednak, że po tej gimnastyce nie mógł się ubrać i przez dwie noce nie mógł zasnąć. Ludzie słabsi padali nieprzytomni.

## ROZRYWKI WYRÓDNIENYCH SADYSTÓW

Do ulubionych „zabaw” wachmanów należało zmuszanie więźniów do pływania po wielkiej baldzie gorących żużli. Po kilkakrotnym wpłynięciu na szczyt oraz zsunięciu się na dół, pędzono niesześcielnych poparzonych na łóżki, gdzie otwierano kurki i wrzucano wodę, którą stosowano na naprzemian z wodą lodowatą zimną. Po tej kąpieli trzeba było ubrać się w przeciągu 3 sekund, co było niemożliwością. Za niewykonanie tego rozkazu wśród bicia i kopania pędzono ofiary do cel.

Świadek w dalszym ciągu opowiada o młach przesłuchiwań na Pawiaku, gdzie po „robocie” najczęściej pełno było polamanych stołów, krzesła i łasek. Podczas badania więźniarki Szukownej noszono ustawicznie cale kuby zimnej wody, ponieważ niesześcielnych bicia co chwila traciła przytomność. Z nali badań wyprowadził iż gestapowcy wśród prześluchiwań i bicia. Szukownia stanała się, w pewnym momencie usiadła na taborecie w korytarzu i zniechęciła. Lekarzy więziennych stwierdził śmierć. Wypadek ten nie był wcale odosobniony. Jeszcze częściej zdarzały się zabójstwa, zwłaszcza w celach pojedynczych. W zbiorowych bowiem więźniowie podtrzymywali się na duchu i krepili wzajemnie.

# Z pobytu belgijskiego ministra Odbudowy w Polsce

WARSZAWA. Po powrocie ze Śląska do Warszawy w dniu 31 grudnia ub. r. belgijski Minister Odbudowy p. Jean Terfve złożył wizytę wiceministerowi Przemysłu, ob. Szyrowi w obecności wice-ministra Odbudowy Petruszewicza. W dniu 1 stycznia w stanie znacznie gorszym, niż on sam. Więźniowie wychodzili z przesłuchania z poguchotnymi kośćmi, z popiętymi naczyniami, z wielkimi ranami, z poparzeniami, z pogiętymi między drzwiami palcami. W celach więźniów rozchodził się zapach ropiejących ran. W dalszym ciągu Wanat opowiada o „gimnastyce” do jakiej zmuszali gestapowcy więźniów Pawiaka. Świadek jest

## Przygotowania do obchodu drugiego rocznicy Wyzwolenia

W całym kraju czczone są już przygotowania do zbliżającej się drugiego rocznicy Wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej.

W Warszawie odbędą się szereg obchodów w dniu 17 stycznia, w Łodzi i Krakowie w dniu 18 stycznia. W pozostałych miastach Polski odbędą się uroczystości związane z rocznicą Wyzwolenia w dniu 17 stycznia — w dniu wyzwolenia Warszawy.

# Sezon zimowy w Zakopanem

KRAKÓW. Sezon zimowy w Zakopanem w całej pełni. Zjechały do stóp Tatry wycieczki młodzieży szkolnej, organizacji sportowych, robotniczych i innych. Przybyli również licznie kuracjusze wczasów wypoczynkowych KK ZZ oraz goście niecierpiący.

W związku z powyższym ruchem przestrzeń należy nieopatrnie chodzeniem w górę. Zima podnosi trudności wypraw górskich. Turysta winien przed odbyciem wyprawy znać stan swego zdrowia i poradzić się instruktorów PZT czy PZN, jak również posiadać odpowiedni ekwipunek i sprzęt wysokogórski.

W razie wypadku należy alarmować natychmiast dyżurnych pogotowia. Rozkład dyżurnych podajemy poniżej.

Na Kasprowym Wierchu dyżur pełni dwóch ratowników przez cały dzień od wyjazdu pierwszej kolei linowej do zmkroku. Po zapadnięciu zmroku jeden z ratowników zjeżdża na stację podziemną przez Halę Główną, drugi natomiast przebiega przez Górkę Górną, Narciarza i turystę, którzy ulegli wypadkom po zjeździe ratowników dyżurnych, winni wzywać pomocy u stałych dyżurnych po dojeździe.

## Pierwszy sztandar Związków Zawodowych w Gdańsku

WARSZAWA. Pierwszą świąteczną robotniczą na terenie odzyskanego Gdańska zorganizował i uruchomił oddział Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów. Świąteczna meśsa się w odbudowanym przez członków tego Związku domu przy ul. Marszałka Rokossowskiego 45. Teatralny zespół był świąteczny w czasie otwarcia Domu Kultury w Warszawie na Dolnym Ujście. W Warszawie drugi sztandar, za popisy artystyczne. Ostatnio odbyła się w Gdańsku uroczystość odsłonięcia sztandaru oddziału gdańskiego Zw. Zawodowego Rob. Budowlanych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego Związku oraz delegacji innych Związków.

# Uzgodnienie zasad odszkodowań za znacionalizowane przedsiębiorstwa amerykańskie

WARSZAWA (PAP). Z okazji pobytu Ministra Przemysłu Hilarego Minca w Stanach Zjednoczonych, jako delegata na Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych i sesję Rady UNRRA, uzgodnione zostały zasady, dotyczące procedury odszkodowawczej dla właścicieli amerykańskich za przedsiębiorstwa, przejęte na podstawie ustaw z 3 stycznia 1946 r.

Uzgodniono w szczególności, jaka część odszkodowania będzie przyznawana w dolarach z tym, że warunki płatności takich odszkodowań będą uzgodnione między rządami, ustalono pewne ułatwienia dla strony amerykańskiej, co do terminów i sposobu zgłaszania roszczeń właścicieli amerykańskich oraz sposób traktowania amerykańskich właścicieli przedsiębiorstw, przejętych na Ziemiach Odzyskanych.

Ustalono w ogólnych zarysach procedurę oszacowania przedsiębiorstw, przewidującą m. in. utworzenie polsko-amerykańskiej Komisji Mieszanej i tryb jej działania. Jednocześnie Minister Skarbu Stanów Zjednoczonych poinformował Ministra Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej, że Stany Zjednoczone zwołują z dniem 7 stycznia 1947 r. zablokowane fundusze polskie w Stanach Zjednoczonych, jak również złoto i rac' unki Banku Polskiego.

## 350 wieców przedwyborczych bloku demokratycznego

WARSZAWA. W dniu 12 stycznia na terenie całej Polski odbędą się wiece, organizowane przez Blok Demokratyczny, na których przemawiać będą przedstawiciele wszystkich partii Bloku. PPS, PPR, SL, SD, a na Ziemiach Odzyskanych również przedstawiciele PSL-Nowe Wyzwolenie i Stronnictwa Pracy. Ogółem zapowiadanych zostało na ten dzień około 350 wieców.

Akcja podpisowa pod listą wyborczą Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych zatacza na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego coraz szersze kręgi. Dotychczas podpisało listę przeszło milion obywateli.

Cały kraj demonstruje solidarność z Blokiem Demokratycznym.

Z całego kraju napływają rezolucje i oświadczenia z zebranych przedwyborczych, stwierdzające, że świat pracy i cały obóz demokratyczny postanowił manifestacyjnie złożyć swe głosy na listę Nr 3, listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, demonstrując w ten sposób swoje przywiązanie do hasła, głoszonego przez Blok Demokratyczny.

Echa pozytywnej inicjatywy

Do Głównego Komitetu Wyborczego Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych napływają pierwsze podziękowania od rodziców i dzieci za ofiarowane przez Blok Demokratyczny zeszyty, sporządzone z zaoszczędzonego na akcjach wyborczych papieru. M. in. Publ. Szkoła Powszechna w Przewozie, pow. Koźle, pisze: „Składamy gratulacje z powodu pozytywnego pomysłu rozdania dzieciom 4 milionów bezpłatnych zeszytów z zaoszczędzonego papieru przy propagandzie wyborczej”.

W dniu 2 bm. w godzinach rannych goście belgijscy udadzą się samolotem do Krakowa, skąd powrócą po kilku godzinach po zwiedzeniu miasta. W podroży do Krakowa towarzyszyć będzie min. Terfve wice-min. Petruszewicz.

Tegoż dnia 2 bm. o godz. 15.15 pp. w Ministerstwie Odbudowy odbędzie się konferencja prasowa z min. Terfve, zaś w godzinach wieczornych goście podejmowani będą kolacją min. Odbudowy Kaczorowski.

W dniu 3 bm. w godzinach rannych min. Terfve po tygodniowym pobycie opuści Polskę, udając się samolotem do Brukseli.

## Podpisanie polsko-norweskiego układu handlowego

WARSZAWA. We wtorek, 31 grudnia 46 roku został podpisany w Warszawie w gabinecie ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznym, układ handlowy i platynicy polsko-norweski, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1947 r. Przewiduje on obroty towarowe w wysokości około 22 milionów dolarów w przwozie i wywozie, nie licząc kredytu towarowego.

Na podstawie tego układu Polska będzie wywozić węgiel, koks, rury wykopane i kanalizacyjne, maszyny, biel cynkowa, chemikalia itd.

Wzajemnie za to Norwegia dostarczy nam: koni, śladzi, medykamenty, piły, żelazostopy, rudy żelazne, nawozy sztuczne, tranu, tłuszcz zjadanych i technicznych, aluminium itd.

Poza tym układ przewiduje znaczne kredyty towarowe dla Polski, które zostaną opłacone dostawami węgla w latach późniejszych.

Ze strony Polski układ podpisał Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznym, dr Stefan Jedrychowski, a ze strony Norwegii — Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Królestwa Norwegii w Polsce, p. Alfred Danielsen.

Po podpisaniu układu min. Jedrychowski podejmował lampką wino min. Danielsen w saloonach Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznym w obecności dyrektora gabinetu — Olsienkiewicza, dyrektora departamentu importu i eksportu — Drodzowskiego, dyrektora departamentu polityki handlowej i traktatów — Kryszkowskiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

## Porywająca książka

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza” wydała ostatnio książkę „Idei i Ludzie” dra Adama Próżnika.

Na książkę składają się opowiadania — fragmenty z czasów od 1864 do 1918 r. Fragmenty dobrane niezwykle ciekawe i mądre, opowiedziane przepięknym językiem, porywające prostotą i bezpośredniością formy. Przemawiające do wszystkich.

Książkę kupił po przeczytaniu jednego z zwartych w niej opowiadań, uniesionego na „Pobudce”. Kupił ten wspaniały w piękny język opowiadania i żywoty wku. Kiedy zmęczony po pracy wziął ją do ręki, choć odwracał umysł od refleksji dnia, po przeczytaniu kilku kartek spotrafił się, że jest to książka o której trudno się oderwać, która trzeba czytać jednym tchem, bez przetrzącia kartek — do dna.

Książka jest utrzymana w stylu biografii literackiej. Jest biografia narodziń ruchu walki o niepodległość, walki o wolność, walki o socjalizm.

Biografia zaczyna się ostatnimi chwilami polowania styczniowego końca dnia ogłoszenia rządu w Lublinie.

którego wielkość porwała za sobą przedstawicieli wszystkich warstw narodu. Która porwała pod swój sztandar i zarażała porwyem i bohaterstwem mas pracujących, tworząc z nich nurt tak silny, że potrafił uderzać w tamy wolności i postępu — obalił je. Obalił w kilkadziesiąt lat, odwiecznym przesłaniem obwarowane prawo silnego do zwycięstwa.

Książka rozmarza. Nasuwa wiele refleksji. Ale zarazem hartuje. Nie ma w niej nic z psychiki ulaskiwej, która karmioną pokoleń. Nie ma niezdrowego sentymentalizmu, który pochwał śmierć dla ojczyzny. Śmierć w szarym na oślep jedynie dla jej piękna, bez wiary w zwycięstwo.

Dłatego też książka Próżnika jest twórczą wychowawczą. Opowiada także śmierć ludzi dla idei. Ale śmierć ich była nie ofiarą na ołtarzu ojczyzny, nie ofiarą — dowodem patriotyzmu. Była bardziej żołnierską i szczerą, niż skok do Elstery. Była celowa. Ale przede wszystkim opisywała życie dla idei. I dlatego książka daje wiarę w zwycięstwo. Wiarę w bohaterstwo walki i pracy. Celowej i zwycięskiej walki. Wiarę w zwycięstwo postępu, rozumu i miłości.

I szczerze dla ruchu, który pierwszy sztandar tej walki rozwinął. Opowiadania Próżnika są z czasem początkiem walki. Opisywałe są porażki i osiągnięcia. Wiąże je w łańcuch jednej walki. Walki, której przysięga powoła, że ruch skończy się zwycięstwem.

Książka kończy się na zwycięstwie. Na doświadczeniu, że zwycięstwo jest nie tylko literackim, ale należy je podać albo tylko po rosyjsku,

Chciałbym i na pewno chcę i wszyscy, którzy książkę wzięli do ręki doczekać się jej najwyżej „Idei i Ludzi” części drugiej. Część, obejmująca okres od listopada 1918 do manifestu P.K.W.N-u.

I tak tylko, że obecny czas, Czas Zwycięstwa dopiero za kilka lat pozwoli historykowi na perspektywę, bez której nie można dziś go pisać.

Czekamy jednak niecierpliwie na część drugą. Na opis drugiego zwycięstwa. Na opis drogi do Lublina — nowego rządu. Rządu, którego premier jak niegdyś Daszyński, też nie luksuśna salona, też nie w marszu triumfalnym szedł po władzę.

I też, jak niegdyś Daszyński, nie z ponurą miną inspektora, a z uśmiechem zwycięzcy, uśmiechem wolni twórcy dalekiego człowieka stał na czele rządu ludowego.

Jestem przekonany, że pierwszy nakład książki zostanie wkrótce wyczerpany. Dlatego pozwól sobie zaproponować uzupełnienie następujących błędów przy jej drugim nakładzie. Są to drobności. Największą bowiem wadą jest jej cena 280 zł, tak że drugą książkę Próżnika będę mógł kupić dopiero po pierwszym wydaniu za to jest starannie, jak dobrym papierze, z pięknymi i stosunkowo licznymi rycinami i w bardzo estetycznej i odpowiedniej akcentującej treść okładce. Na okładce umieszczono jednak kropkę po skrócie „Dr”, co stanowi błąd ortograficzny. W książce spolszcza się imiona rosyjskie czasem, ale nie zawsze, co jest błędem przeciw konsekwencji. Imiona te nie są one i obce, jak się je podaje, ale należy je podać albo tylko po rosyjsku,

albo tylko po polsku. Nie spolszcza się jednak zupełnie takich gościn, jak „prystaw”. A już „pomocnik prystawa”, czy „pomocnik prokuratora” nie oddają w tej formie tłumaczenia rosyjskiej treści słów. Już lepiej byłoby użyć „działnicowy”, czy „zastępca kierownika komisariatu” i „zastępca prokuratora”, czy „wiceprokurator”. Słowo „pomocnik” w polskim języku nie oddaje w każdym razie stosunku służbowego stalego, jaki oznacza ono w języku rosyjskim.

Gorszym błędem jest użycie (na stronie 190) zwrotu: „Setki osób zawiązywały mu swą zębę”, zamiast „zawiliły zęby setek osób”. Również podobnym błędem (na str. 9) jest określenie pistoletu z 1863 r. jako rewolwera.

Ale to już są drobności.

Nie jest natomiast drobnością, że pojawia się w książce błąd historyczny okresu tworzenia się i walki PPS o niepodległość narodu i wolność człowieka. Książka, która powinna się znaleźć w rękach tak młodych, jak starszych,

Książka należy do rzędu tych, jakie powinny znaleźć się w każdym polskim domu, której nie odkłada się po przeczytaniu, a do której się wraca. Którą daje się dorastającym dzieciom, w której szuka się wiary w idee i dzieło walki i życia dla drugich.

W dzisiejszych czasach niewiary i złałami jednych i nadmiernej pracy drugich, książka ta stanowi może znaczącą pomoc psychiczną, dodając im wiary w sens życia i wyciągając wartość życia dla celu.

Dłatego też jest wydarzeniem nie tylko literackim, ale i społecznym.

Jerzy Koperski



# Strażacy mają swoją świetlicę

Wstępne uroczystości w dniu otwarcia i poświęcenia świetlicy Miejskiej Straży Pożarnej w Wrocławiu poprzedził pożar bloku mieszkalnego przy ulicy Bolesława Chrobrego 20. Zawiadomione pogotowie strażackie przybyło na miejsce pożaru w chwili, gdy płomienie przerzuciły się ze źródła ognia, z magazynów i składów z materiałów przeważnie łatwopalnych, mieszczących się na parterze, na górne kondygnacje budynku. W czasie trwania akcji ratunkowej strażacy kpr. Bak i Karpisz Czesław z narażeniem własnego życia dołali utratę odcienia płomieniami na wysokości drugiego piętra Władysława Ochman, mieszkającego tego domu.

Wprost od ognia przybyli strażacy do kosaż, gdzie zastali już zaproszonych gości, oraz sympatyków rakutujących się zarówno spośród przedstawicieli samorządu, jak też i osób cywilnych, oraz pokrewnych im związków pracowników instytucji użyteczności publicznej.

W asyście zgromadzonych, prezes wojewódzkiego inspektora pożarnictwa Dro-

but przejął symboliczną wstęgę rozpoczynając uroczystości.

Zamiar wybudowania odpowiedniego pomieszczenia dla rozrywek umysłowych i kulturalnych strażaków we Wrocławiu powstał z inicjatywy zasłużonego na polu inwestycji członka Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej chor. Murzynowski. Jeszcze w maju w wyznaczonym siedzibie bractwa pod znaku św. Floriana zarolano się od granatowych mundurów, w przerwie między jednym pożarem a drugim uprzątnęli i odbudowali zniszczenia z okresu wojny.

W ten sposób odbudowano główny pawilon koszar uzyskując stałe pomieszczenie dla pogotowia służbowego Straży; w późniejszych etapach pracy nad odbudową własnych środków mieszkalnych, prowadzone wyłącznie własnym przemysłem i w zakresie własnych możliwości, znaleźli strażacy czas na odbudowę nowoutwardzonej świetlicy. Jeżeli za tym chor. Murzynowski był duszą i mózgiem pożytecznego przedsięwzięcia — dopomagał mu w realizacji cały zespół korpusu strażackiego.

W jednej z dwóch dużych widnych sal świetlicy urządzili w dniu poświęcenia skromny ołtarz, przy którym odprawili modły intencyjne O. Józafat Kalik, przełożony kościoła św. Józefa we Wrocławiu. W serdecznych słowach zwrócił się do zgromadzonych życząc im jak najpozytywniejszych rezultatów w pracy.

W dalszym ciągu przemówili do zgromadzonych, w imieniu inspektora pożarnictwa ob. Drobit, dając w swych słowach wyraz entuzjastycznemu stanowisku wobec działalności związanej z zawodem strażaka.

Mgr. Jakubowski delegowany przedstawiciel prezydenta miasta złożył nie mniej serdeczne gratulacje strażakom za ich dobrą wolę i inicjatywę nie tylko — „w skromnych bądź co nie bądź ramach zawodu, ale także nad odbudową polskich placówek myśli kulturalnej i patriotycznej w polskim Wrocławiu”.

Odpowiadając na przemówienia przedstawicieli władz terytorialnych, komendant Miejskiej Straży Pożarnej pułk. Błaszczak podziękował za słowa uznania — „których dowodem jest choćby uczestnictwo w naszej dzisiejszej uroczystości” — „sam jako dowódca zwracając się do swych podkomendnych również ze słowami szczerych gratulacji — „złożyliśmy dowody, że nie tylko do nas należą ratować już ginące, potrafimy z nie mniejszym efektem odbudować to co zostało zniszczone”.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości przemówił chor. Murzynowski. W krótkich słowach przedstawił zgromadzonym warunki w jakich niecierpliwie oczekują członkowie Straży na poświęcenie i otwarcie nad wybudowanym własnej świetlicy.

W okresie minionych świąt Bożego Narodzenia przeżyli strażacy wrocławscy jeszcze jeden swój triumf związany z ich pracą nad świetlicą; dzięki odpowiedniemu pomieszczeniu, po raz pierwszy od chwili objęcia placówki we Wrocławiu cały korpus zasiadł do tradycyjnego posiedzenia, po raz pierwszy wspólnie odśpiewali pieśni na cześć Narodzenia Pana!

S.

## KRONIKA Jeleniej Góry

3 STYCZNIA

AKADEMIA PRZEDWYBORCZA

JELEŃNIA GÓRA (Jz). Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego urządził 3-go stycznia 1947 r. akademię przedwyborczą, która się odbędzie w sali Pow. Rady Zw. Zaw. przy ul. Demokratów 29. Na akademii przemawiać będą przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych. W części koncertowej wystąpi orkiestra zw. zaw. pod dyrykcją Ptaszyńskiego.

### REZOLUCJA POWIĘZI PRZYZWANA W JELEŃNIEJ GÓRZE.

Oto treść rezolucji:

„Zebrał na Plenarnym Posiedzeniu Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Jeleniej Górze w dniu 30 grudnia 1946 r. przedstawiciele 30 Oddziałów Zw. Zaw. reprezentujący 18.000 członków, oceniali doniosłość pierwszych wyborów do sejmiku, które miały utrwalic osiągnięcia zdobyte socjalnymi i wkład Rządu Jedności Narodowej w stworzeniu wolnej, niepodległej Polski Demokratycznej Robotniczo-Chłopskiej i świadomości, że nasza przemoc, na kluczu letniej niewoli odżyła się, dla zadokumentowania wobec całego świata naszej zdecydowanej i nieugiętej woli zwalczania tyż z Macierzą, które to ziemie zagospodarowałyśmy i których żadna siła nie potrafiła nam odebrać, uchwalać jednogłośnie głosować jawnie, zbiorowo i demonstracyjnie na listę numer 3 Bloku Stronnictwa Demokratycznego i Związków Zawodowych. Stwierdzamy tym samym, że na Ziemiach Odzyskanych nie może być miejsca na żadne rozgrywki polityczne.”

„Świat pracy na tutejszych ziemiach za-

macując takie stanowisko, daje wyraz zafascynowaniu Rządowi Jedności Narodowej, który stworzył podwaliny pod silną, Demokratyczną, Niepodległą, Suwerenną Polskę Ludową.”

„Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!”  
„Niech żyje Lista Nr 3 Bloku Stronnictwa Demokratycznego i Związków Zawodowych!”

Sekretarz PRZZ Przewodniczący PRZZ  
(—) Mierzejewski (—) Zemanek

### OPŁATEK W CHORZE KOŚCIELNYM

JELEŃNIA GÓRA. W chorze kościelnym przy kościele parafialnym w Jeleniej Górze odbył się koleżeński „opłatek”. Chór ten istnieje już przeszło rok, istnieje i pracuje pod kierunkiem prof. Tomasza Czaplę i pod opieką ks. dziekana Suligi. Chorowi temu życzymy powodzenia z Nowym Rokiem.

### „NA BIEDNE DZIECI INWALIDÓW WOJENNYCH”

JELEŃNIA GÓRA (Jz). W niedziele odbyła się kwesta uliczna „na biedne dzieci inwalidów wojennych”. Kwestowali członkowie Związku Inwalidów Wojennych, Puszek ich miały powodzenie, a biedne dzieci będą miały co jeść i w co się ubrać.

### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK SAMOCHODOWY

(Jz). Pod Wysoką Górą zdarzył się nieszczęśliwy wypadek: na zakręcie samochodu osobowy rozbił barierę i stojeć się w przepaść przewracając się do góry kołami. Passażer, b. komendant M.O. w Karpatce, Otorowski zabił się na miejscu, syn jego ciężko ranny; najlepiej wyszedł z katastrofy prowadzący samochód, Nowotny. Twierdzi on, że słońce go oślepiło i nie widział zakrętu.

### Dwa miliony na Daninę Narodową od powiatu Oleśnica

Oleśnica 28 grudnia 46 r. Według ostatnich danych wpływ Daniny Narodowej w Oleśnicy wyniósł 1.950.000 złotych, z tem że 600.000 złotych zatrzymaliśmy na depozycie z powodu drobnych niedokładności kwitowanych jednej z gmin.

Suma ta zostanie formalnie doliczona po pierwszym styczniu 1947 r.

Według relacji Urzędu Skarbowego na szczególne wyróżnienie zasługuje wójt gminy Janówko ob. Wydra, za szybko i sprawnie odbiór Daniny Narodowej, od polników tejże gminy, oraz najbardziej dokładne i szybkie wyliczenie.

Napływ sum na Daninę Narodową jest bardzo poważny.

### A jednak są uczciwi znalazcy

Należy do nich między innymi młody kolporter „Trybuny Dolnośląskiej” Franciszek Nowak, warszawiak, urodzony w 1927 roku, który znalazł teściu z rachunkami i dokumentami należącymi do tow. K. G. (Góry Iżerskie).

Uczciwy znalazca odniósł zgrubę uradowanemu właścicielowi, który go wynagrodził.

Trzeba z uznaniem podkreślić czyn młodego chłopca, ceniącego wyżej uczciwość niż kilka tysięcy złotych, jakie otrzymałby ze sprzedaży teściu.

## W Karkonoszach czekają na turystów

Na zabezpieczenie schronisk w pasmie Karkonoszy, mających główną bazę wypadową w Jeleniej Górze, zwrócono od pierwszej chwili szczególną uwagę. W bieżącym sezonie zimowym turyści znajdą w tym najpiękniejszym odcinku Sudetów 13 schronisk.

Schroniska te znajdują się pod opieką różnych towarzystw i instytucji. I tak Spółdzielnia Turystyczna w Jeleniej Górze wzięła pod swoją opiekę 4 schroniska, a mianowicie: Śnieżkę, Śląski Dom, Nowy Śląski Dom i Szczeniec. Warszawski Klub Narciarski prowadzi 2 schroniska pod Łąbskim Szczytem oraz zagospodarowuje obecnie schronisko nad Wielkim Śnieżnym Jamami.

Akademicy mają również 2 schroniska: uczelniane krakowskie — Strzechę Akademicką, gdańskie zaś — Wierchy. YMCA zarządza wspólnie z PUWF schroniskiem im. Br. Czecha.

Obok tych schronisk, przewidzianych w pierwszym rzędzie dla członków pewnych organizacji turystyczno-narciarskich, istnieją dalsze

4 czynne schroniska dla turystów niestowarzyszonych. Do schronisk tych należą: Samotnia, Myśliwski Dom obok Samotni, schroniska w Dolinie Małej Łąki i przy Wodospadzie Kamieńczyku, gdzie znajduje się placówka WOP.

Narciarze będą mogli więc swobodnie poruszać się w szerokim pasie górskim bez konieczności zjazdu do miejscowości, leżących u podnóża Karkonoszy.

## Wieniec-Zdrój i jego życie

W odległości się góra 40 km od Jeleniej Góry znajduje się znane uzdrowisko dolnośląskie Wieniec-Zdrój (dla czego zmieniono nazwę na Świerdów-Zdrój). Wieniec-Zdrój należy do powiatu Lwówek, mimo to częściej więcej w kierunku Jeleniej Góry. Dojeżdża się do Wieńca przez Cieplice, Piotrowice, Szklarską Porębę i dalej piękną autostradą zwana „drogą Sudecką”. Jest jeszcze inna o wiele krótsza droga do Wieńca, którą jednak znają tylko wtajemniczeni. Droga ta biegnie przez las do niedawna była prywatną drogą i za użycie jej trzeba było płać.

Wieniec-Zdrój posiada ponad 2000 mieszkańców, w tym jeszcze około 40 Niemców, posiada także ogromny Dom Zdrojowy i 64 pensjonaty, z których tylko 8 jest prywatnych, reszta to domy wypoczynkowe należące do różnych instytucji i związków zawodowych.

Opiekę i zarządy nad miastem sprawuje Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski, opiekę lekarską sprawują 4-ei lekarze (w tym 2-ch Niemców) i apteka (brak ubezpieczalni, brak również szpitala).

Zakłady przemysłowe Wieńca to: fabryka płyt płytowych (zatrudnia ok. 200 pracowników) i 2 tartaki, a także elektrownia.

Życie kulturalne Wieńca to: kino, amatorskie kolo dramatyczne (stworzone przez Ref. Kultury i Oświaty przy M.R.N.), 2 świetlice (w fabryce i w nadleśnictwie) i 2 kioski gazetowe.

Życie polityczne: działają 2 partie — PPS i PPR.

Życie gospodarcze: Spółdzielnia Spożywców, Spółdzielnia Pracy, Sztuka i Jedność i niewiele sklepów, a także 2 restauracje.

Życie organizacyjne: Związek Osadników Wojskowych, Związek Samopomocy Chłopskiej i inne.

Szkół: 1 szkoła powszechna, do której uczęszcza ok. 100 uczniów

Komunikacja: własnym samochodem, lub autobusem P.K.S. (3 x dziennie), do połączenia kolejowego dotąd nie ma, chociaż na stacji kolejowej pracuje już zawiadowca i cała trasa drogi żelaznej została już wyremontowana.

Na co można się leczyć w Wieńcu-Zdroju: 1) choroby krwi, 2) schorzenia gruczołów dokrewnych i zaburzenia przemiany materii, 3) krzyżowice, 4) stan zapracowania i wyniszczenia po chorobach, 5) objawy starości, 6) choroby kobiece, 7) wy-

rownanie wady serca, nerwica serca i naczyń, osłabienie mięśnia sercowego, 8) cierpienia reumatyczne i artretyczne, 9) stan wyczerpania nerwowego.

Co można i trzeba skrytykować w Wieńcu: brak szpitala, brak połączenia kolejowego, zbyt powolne wysiedlanie Niemców i napisy drogowe w 2-ch językach, a także bezczynność Urzędu Likwidacyjnego.

Nad bezpieczeństwem uzdrowiska i jego mieszkańców czuwać: Ochotnicza Straż Pożarna (12 ludzi), Milicja Obywatelska, O.R.M.O. (15 ludzi) i Straż Obywatelska.

Polowanie Wieńca: Wieniec-Zdrój leży w powiecie Lwówek, w odległości 40 km od Jeleniej Góry, a na wysokości 470—550 m nad poziomem morza. Wieniec otoczony jest pięknymi lasami iglastymi i szczytami gór (Góry Iżerskie).

Kto według mieszkańców uzdrowiska zasługuje na wyróżnienie: burmistrz mgr. Winnicki, przewodniczący M.R.N. Marciniowski i dyrektor Domu Zdrojowego Ostaszewski. Według nas na wyróżnienie zasługuje także sekretarz Zarządu Miejskiego za swą uprzejmość.

Z. Jarkiewicz

## z życia Polskiej Partii Socjalistycznej

Proletariusze  
wszystkich krajów  
łączcie siły!

### STRZELIN

W Strzelinie odbył się wspólny zjazd aktywistów PPR i PPS, który zgromadził ponad stu aktywistów z całego powiatu.

Otwarcie zjazdu z ramienia PPR dokonał tow. sekretarz Gaskiewicz, z ramienia PPS tow. Brzozowski.

W czasie obrad omówiony został dokładny plan działania w okresie akcji wyborczej.

Jednym z punktów porządku obrad było składanie sprawozdań aktywistów z terenu oraz dyskusja na temat tych sprawozdań. — Po dyskusji zabrał głos 1-szy sekretarz Pow. Kom. PPR tow. Gaskiewicz nawiązując wszystkich członków obu partii do wyrażonej pracy w akcji przedwyborczej w celu osiągnięcia wspólnego zwycięstwa Bloku Demokratycznego w nadchodzących wyborach. — Następnie z ramienia PPS wygłosił referat na temat Polska w obliczu wyborów, tow. Szymański.

Stronę techniczną omówił tow. Paszkiewicz z PPR. Z ramienia Wojska Polskiego zabrał głos działający na tym terenie d-ca Brygady Propagandowej ppor. Kwiatkowski Stanisław.

W czasie zjazdu uchwalono następującą treść rezolucji:

Zebrał po wysłuchaniu przemówień tow. z PPS i PPR pominięciu historii z ruchu walk o demokrację ludową i ofiar złożonych przez najlepszych synów proletariatu, mając na sercu przyszłość i dobro Polski ludowej uchwalamy: 1. Stać wiernie na straży jednolitego frontu w

walce o Polskę demokratyczną, jak również w walce o zwycięskie wybory w nowym Polsce.

2. Bezwzględnie tępić zakusy reakcji na czele z PSL jako zdecydowanych wrogów Ojczyzny.

3. Zobowiązujemy się bratnie partie robotnicze wzajemnie sobie pomagać i współdziałać dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa demokracji ludowej.

Rozwój przyjęto burzliwymi oklaskami. Zjazd zakończono odpiewaniem Czerwonego Standardu oraz Międzynarodówki.

### NOWA RUDA

Na ostatnim posiedzeniu M. R. N. w Nowej Rudzie, przy współudziale wszystkich partii oraz związków zawodowych wybrana została Komisja Wyborcza dla okręgów wyborczych 56 i 57. Przewodniczącym komisji został wybrany tow. Kozłowski Sł.

### KŁODZKO

Dnia 22 bm. odbył się w Kłodzku wielki wiec przedwyborczy na którym przemawiali przedstawiciele PPS i PPR.

Uczestnicy zjazdu postanowili zgodnie głosować na listę Bloku Demokratycznego. Po skończonym wiecu uformował się manifestacyjny pochód w liczbie około 3 tysięcy ludzi, którzy przemarszowali ulicami miasta wznosząc okrzyki na rzecz Bloku Demokratycznego.

## Dwaj podstępni mordercy przed sądem w Zgorzelicach

ZGORZELEC (Jz) Niemki Elza Schiller i Lidia Lanskron przybyły u Mieczysława Świąńskiego w Szymbarku pow. Zgorzelec. Na początku listopada 1946 r. zwołały się z pracy i ruszyły w drogę. Kiedy nie wrwały kilka dni, Świąński poszedł do Jana Zamojdy, który miał im pomóc przedostać się przez granicę, by się dowiedzieć co się z nimi dzieje. Nie zastał go w domu, dowiedział się wszakże od obecnej Marty Felmicz, że obie Niemki, Zamojda i jakiś żołnierz wyszli razem z domu.

Odszukawszy Zamojdę usłyszał od niego, że z domu wyszli razem, ale wrócić się nie zostali i Niemki same poszły w drogę.

### Kalendarz Informator na rok 1947

Staraniem wydawnictwa „Wiedza” został wydany kalendarz informator na rok 1947. Starannie opracowana treść obejmuje w syntetycznym skrócie najważniejsze fakty z zakresu ruchu socjalistycznego, ideologii socjalizmu, ruch polityczny, genezę powstania PPR, PSL, SD, SL i ruchu zawodowego.

Ponadto kalendarz dostarcza szereg interesujących każdego obywatela wiadomości z wszystkich dziedzin, daje ogólny pogląd na zagadnienia gospodarcze i społeczne odpowiedzialne Polakowi.

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, pragnąc udostępnić kalendarz najszerszemu warstwowi obywateli, interesujących się aktualnymi zagadnieniami życia zbiorowego w Polsce — skalkulowała cenę egzemplarza broszurowanego bardzo nisko bo na 60 złotych, oprawnego w płótno — 110 zł. Dla zbiorowych zamówień Komitetów Polskiej Partii Socjalistycznej 30 proc. rabatu.

Zamówienia kierować do Centrali Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”, Warszawa oraz do terenowych księgarni Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”: Wrocław, Chorzów, Katowice, Grudziądz, Kraków i Łódź.

## Pierwszy dzień procesu WIN we Wrocławiu

W dniu 2 bm. rozpoczął się we Wrocławiu przed Wojskowym Sądem Rejonowym jeden z szeregu procesów członków nielegalnej organizacji WIN działającej już od jakiegoś czasu na terenie Ziemi Odzyskanych.

W pierwszym dniu procesu zeznawał przed Sądem oskarż. Tomaszewski Franciszek ps. „Ostroga”, b. szef sztabu nielegalnej organizacji „Warta”. Po swym przyjeździe w sierpniu 1945 r. na teren Ziemi Odzyskanych wspólnie ze swym dawnym przełożonym pik. „Toporem” wstępuje do organizacji WIN-u obejmując początkowo stanowisko zastępcy prezesa Zachodniego Okręgu, a od października 1945 do chw. i. aresztowania piastuje w tejże organizacji stanowisko prezesa Zachodniego Okręgu. Po uzyskaniu kredytów „Ostroga” przystępuje do montowania sobie sztabu okręgu składającego się po reorganizacji z za-

stępcy prezesa Pawluka Stanisława ps. „Ornowski”, szefa propagandy „Wojtki”, oraz szefa informacji i wywiadu „Zatorskiego”.

Działalność nielegalnej organizacji WIN-u (Wolność i Niepodległość), sprowadza się — jak to potwierdziły procesy czolowych przywódców tejże organizacji do akcji informacyjno-spiegowskiej i propagandowej, przy czym posługują się prasą nielegalną, tzw. propagandą szepetaną oraz terrorystyczną na terenie całego obszaru Polski podzielonego systemem konspiracyjnym na trzy okręgi: Centralny, Zachodni i Południowy. Zakres działalności odpowiada najzupełniej strukturze organizacji, składa się ona z szeregu komórek konspiracyjnych z wyznaczonym programem pracy dywersyjnej.

W następnym numerze naszego pisma podamy bliższą charakterystykę sprawy jak też i tajniki nielegalnej organizacji WIN-u.

Szczęście sprzyja Nadzmy Graczom...

**Rozpoczęłyśmy już sprzedaż  
szczęśliwych losów  
I Kaszy 49 Loterii**

**Kolektura „Aliot” — J. Horodyska i S-ka**  
Warszawa, Puławska 20 — Konto PKO I — 1015



# Poznajmy przeszłość naszej ziemi

## Początki odrodzenia polskości na Dolnym Śląsku

W epoce przebudzenia się Śląska i polskiej woli drzewi, w epoce Marki i Damoty, którym Śląsk zawdzięcza wzmożenie poczucia łączności ludu śląskiego z narodem polskim pierwszą część ówczesnego piśmiennictwa śląskiego stanowił dziennikarstwo.

Brakowało wtedy jeszcze prawie zupełnie polskich czasopism, czasopiśmiennictwa. Brak drukowania słowa polskiego ogromnie utrudniał pracę szerzycielki polskiej oświaty na Śląsku.

Brakowało wtedy jeszcze prawie zupełnie polskich czasopism, czasopiśmiennictwa. Brak drukowania słowa polskiego ogromnie utrudniał pracę szerzycielki polskiej oświaty na Śląsku. Tym samym zawdzięczać jemu rozpowszechnienie czytelnictwa na tym terenie.

Ruch wolnościowy przyczynił się do powstania dziennikarstwa polskiego na Śląsku, a jednym z czołowych dziennikarzy był Józef Lompa. Publicystyka niemiecka widziała w odrodzeniu narodowym Śląską rekę agitacji z Wielkopolski.

Marka, syn ludu śląskiego, twórca pierwszego trybunału na Śląsku, jakim miał się stać „Katolik”, około którego koncentruje się obrona polskości Śląska, nadaje prędkość już tom wybitnym narodowy i jest tym samym wyraznym dowodem kłamstwa niemieckiej propagandy.

Okres następujący po latach dziesięćdziesiątych 19 wieku, jest okresem tworzącym się państwowości polskiej na Śląsku. Bez Marki i jego „Katolika” nie byłoby odro-

dzienia narodowego wśród szerokiego mas ludu bezwzględnie polskiego Śląska.

Ale „Katolik” nie zdobył się na samodzielny czyn polityczny. Zwrot w życiu publicystyki Śląska stanowił „Nowiny Raciborskie”. Z nimi zaczęła się druga etap walki polskiej z zaborcą na Śląsku. Etap ten charakteryzuje samodzielna polska myśl polityczna. Promotorem idei polskiej na Śląsku w okresie politycznego jego odrodzenia był raciborski, lekarz dr Józef Rostek, założyciel „Nowin Raciborskich”.

Dr Józef Rostek, urodzony w 1859 roku w Wojnowicach pod Raciborem z powodu niemieckiej agitacji uvažował się za Niemca.

Pod wpływem Chociszewskiego odrodził się narodowo i stał się wybitnym działaczem polskim. We Wrocławiu założył Towarzystwo Pomocy Górnolazów, a w Raciborzu Towarzystwo Pomocy Naukowej. Zmarł w 1929 roku w Katowicach, jako naczelnik Urzędu Zdrowia.

Polityka „Katolika” pod kierownictwem Adama Napieralskiego i polityka „Gazety Opolskiej” założonej w 1890 roku przez Bronisława Koraszewskiego szła po linii dotychczasowego umiarkowanego kierunku odrodzenia narodowego. Uwagę Rostka nie uszło, że po zakończeniu „Kulturkampfu” duchowieństwo niemieckie, skupiające się około „Katolika”, zdradzało zakuski germanizacji. Nie mógł on znieść, że „Katolik”, Napieralskiego i „Gazeta Opolska” Koraszewskiego nie zerwały radykalnie z partią centrową i nie zdobyły się na samodzielną obronę praw narodowych.

Śmiałe uderzenie w partię centrową i Niemców, radykalne wyrażenie idei polskiej Śląska, poruszyły ludność Śląska. Zwiększała się masowo wycieczka Ślązaków do grobów królów Polski do Krakowa. Pokrzepienie na duchu Ślązacy sami domagali się od swych przywódców i redaktorów radykalniejszego tonu, a wyniki wyborów potwierdziły dostatecznie narodowo-polski ruch polityczny Józefa Rostka.

Radykalno-narodowy ruch wśród ludności Śląskiej, zapoczątkowany przez Rostka, zakończył się tym, że w trzech powstałych klubach ludności Śląska chwyciła się samobrony i że Śląsk przypadł ostatecznie Państwu Polskiemu.

Dr Jankowski

# Czy warto zobaczyć?

Wrocławski Teatr Akademicki idąc w ślady swych poprzedników-zaków wystawia w dniu 4 stycznia br i w następne dni, pastorałkę Sztebelg-Ostrowskiej pt „Lulajże Jezuniu”. Wstawienie pastorałki w okresie Bożego Narodzenia sięga do wieku XIV. Jak za czasów ten w Polsce rozpowszechniono, świadczy o tym i niezliczona ilość koled, stanowiących nieprzebrany skarbiec poezji i muzyki staropolskiej.

Pastorałka, której premierę będziemy mogli oglądać w sobotę, dnia 4 stycznia br. nie ma za sobą wielowiekowej przeszłości, przeciwnie, jej treść oparta jest na nowych motywach i to dość oryginalnych i dlatego bardziej interesująca.

Zespół teatru złożony z zapaleńców dołożył wszelkich starań i wysiłków, aby publiczność, która będzie patrzeć na to widowisko, zabrała ze sobą przeświadczenie,

że Wrocławski Teatr Akademicki mimo wielu braków, ma ambicję zainteresowania widzów i dania im jak najwięcej ilości wrażeń.

Dlatego widzacz, że Akademicy Wrocławscy cieszą się sympatią społeczeństwa wrocławskiego, możemy wierzyć, że dużo osób będzie zbliska przyjrze się ich pracy na polu tak trudnym, jak teatr. Czy warto? Zobaczymy.

## GDZIE spędzimy WIECZÓR?

### TEATRY

#### W OPERZE WROCŁAWSKIEJ

Piątek, 3 stycznia o godz. 18.30: „Straszny Dwór”, opera Moniuszki.

Niedziela, 5 stycznia o godz. 15: „Traviata”, opera Verdiego.

#### W TEATRZE MIEJSKIM

Sobota, 4 stycznia, godz. 18.30: „Pygmalion”, komedia w 5 aktach z Janem Kurnakowiczem.

#### Z OPERY DOLNOŚLĄSKIEJ

„Straszny Dwór”, którego przedstawienia zaliczamy w okresie świąteczny, cieszyły się niebywałym powodzeniem urzumię się nadal w repertuarze Opery, gdyż na ostatnim wieczornym przedstawieniu od kasy odeszły tłumy publiczności. Wobec tego „Straszny Dwór” grany będzie dziś tj. 3-go bm. o godz. 18.30. Na to przedstawienie ważne są zniżki, po które należy się zgłaszać w godz. urzędowych w Dyrekcji Opery, Teatr Miejski.

Wrocławski Teatr Akademicki zawiadamia swoich Przyjaciół, Sympatyków i P.T. Publiczność, że dnia 4 stycznia 1947 r. o godz. 17-tej w Domu Kultury, ul. Kollataja 32 (vis a vis Dworca Głównego) wystawia premierę pastorałki „Lulajże Jezuniu” według Sztebelg-Ostrowskiej.

Bilety na premierę nabywać można w przedsprzedaży — od dnia 2. I. 47 r. w firmie Piasecki — Sprzedaż Cukrów, Rynek 4.

Dalsze przedstawienia: w niedzielę, dnia 6. I. 1947 r. o godz. 15 i 17.30; w poniedziałek, dnia 6. I. 1947 r. o godz. 15 i 17.30; w sobotę, dnia 12. I. 1947 r. o godz. 16; w niedzielę, dnia 12. I. 1947 r. o godz. 15 i 17.30.

### KINA

Kino „ŚLĄSK” Ogrodowa 67 — „Carodziejski Kwiat”.

Kino „WARSZAWA” Fredry 17 — „Zaklęta Narzeczona”.

Kino „POLONIA” Żeromskiego 53 — „Zymunt Złotowski”.

Kino „TECZA” Kościuszki 177 — „Bohaterowie Pusztyni”.

Kino „PIONIER” Stalina 71 — „Nowe Pokolenie”.

Kino „FAMA” Psie Pole — „Znachor”, kino czynne w piątek, soboty i niedziele. Początek seansów 16, 18, w niedzielę 14, 16, 18.

Początek seansów we wszystkich innych kinach o godz. 15, 17, 19. W niedzielę i święta o godz. 13, 15, 17, 19.

## Niemiec zawsze wrogiem Polaka

### Przed sądem o kolportaż antypolskich ulotek

(Jży). We wrześniu 1946 r. w mieście Kowary kolo Jeleniej Góry władze bezpieczeństwa aresztowały grupę osób narodowości niemieckiej. Niemcy ci na terenie fabryki porcelany w Kowarach i poza fabryką rozpowszechniali ulotki — pisma pisane wierszem w języku niemieckim i wiersze i na maszynę o wybitnym nastawieniu antypolskim.

Ulotki te zawierały fałszywe wiadomości co do trwałości panowania Polaków na Ziemiach Odzyskanych. Były one kolportowane w mieście czernie, lipie i sierpnie, a celem ich było podtrzymanie ducha Niemców w czasie wysiedlenia, które się właśnie na tym terenie odbywało.

Szczególne niebezpiecznym wierszem jest „Breslauer Heimatlied”, w którym autor w ostry sposób występuje przeciw Polakom, prosi Boga o pomoc i obiecuje powrót „kiedy wolny będzie ten kraj”.

Oto jeszcze jeden powód do jak najżybszego wysiedlenia wszystkich Niemców z granic Polski!

Aresztowanych o kolportaż ulotek jest 11 osób, są to: Dora Umlauf (lat 22), Horst Brunner (lat 17), Robert Kretschmer (lat 66), Richard Weiss (lat 46), Erna Puche (lat 42), Klara Brückner (lat 43), Retha Schelger (lat 20), Frieda Pohl (lat 53), Anna Wokke (lat 53), Emma Klemm (lat 59), Alma Brychewicz (lat 58).

Wszyscy oni staną w najbliższym czasie przed sądem w Jeleniej Górze.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „NAPRZÓD DOLNOŚLĄSKIM”

## Demokratyczny Zw. Mł. Męskiej „Wici” na Dolnym Śląsku

W dniu 20 bm. w sali Zw. Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu odbył się nadzwyczajny zjazd delegatów powiatowych Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici” z okręgu dolnośląskiego.

Zjazd został zwołany na skutek żądania 19 powiatowych zarządów „Wici” w związku z powołaniem utworzenia w Warszawie Komitetu Demokratycznego „Wici”.

W zjeździe wzięło udział ponad 1000 delegatów reprezentujących 21 powiatowych zarządów oraz przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojska, bratnich organizacji młodzieżowych itp.

Przybyłych powitał wiceprezes okręgu dolnośląskiego „Wici” Sokolowski, po czym przemawiali przedstawiciele władz i organizacji, zżycze owocnych obrad. Przewodniczącym zjazdu został ob. Stefaniuk.

W toku właściwych obrad zabrał głos przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Sadrakula, który w ostrych słowach napomniał postępowanie warszawskiego zarządu głównego „Wici” i dotychczasowego zarządu dolnośląskiego.

Przedstawiciel zarządu głównego Komitetu Demokratycznego „Wici” Jaroszek podkreślił, że „Wiciele” na Dolnym Śląsku jedni z pierwszych podejmują hasło pogodzenia „Wici” z rzeczywistością demokratyczną w Polsce.

Następny mówca reprezentujący „PSL-Nowe Wyzwolenie” członek zarządu Głównego „Wici” Rekas oświadczył działalność „Wici” i drogi jej współpracy z Blokiem Demokratycznym. Prelegent zapewnił, że obecne przemiany, jakie przeżywa „Wici”, nie zmierzają do uwikłania młodzieży chłopskiej w walki wewnętrzne o podłożu politycznym. Celem ich jest włączenie młodzieży chłopskiej do życia polskiego i stworzenia jednolitego frontu ludowego.

Szczególne ożywioną dyskusję wywołało odczytanie przez wiceprzewodniczącego Sokolowskiego sprawozdania z dotychczasowej działalności „Wici” na Dolnym Śląsku.

Na zakończenie zebrania uchwalono votum nieufności dla dotychczasowego zarządu i wyłoniono Komisję Matkę, która wybrała nowy zarząd.

## Kronika sportowa

### PIERWSZY MECZ HOKEJOWY WE WROCŁAWIU

#### I. KS — TEAM WROCŁAWIA 5:2

(1:0, 0:1, 4:1)

W dniu noworocznym został rozegrany na Stadionie I. KS. pierwszy mecz hokejowy pomiędzy gospodarzami, a Teamem złożonym z reprezentacji miasta. Zawody po interesującym przebiegu zakończyły się zwycięstwem I. KS 5:2 (1:0, 0:1, 4:1).

W drużynie I. KS-u najlepiej zaprezentowali się Figle i Terlikowski, a w Teamie Trinkos i Raczowski.

Branki dla zwycięzców zdobyli: Figle 3, Terlikowski 2.

Dla pokonanych Trinkos i Szeffner.

Sędzią Cybulski.

W dniu 6 bm. do Wrocławia zawita „Cracovia” Kraków, która spotka się w meczu hokejowym z I. KS.

### PRZED MECZEM WARTA—I. KS

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Teatrze Popularnym sensacyjne spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy 13-letnim mistrzem Polski — Wartą z Poznania a mistrzem Dolnego Śląska — I-yim Klubem Sportowym.

Gospodarze imprezy proszą, aby publiczność zaprzężyła się w bilety w punktach przedsprzedaży, które mieszczą się w szesciu punktach miasta, wyszczególnionych na afiszach.

Sala Teatru Popularnego zostanie zamknięta na kwarans przed 12-ty i nikt z publiczności po tym czasie nie zostanie wpuszczony.

Publiczność uprasza się o szanowanie inwentarza teatralnego i o niepaleenie na sali. Tylko od zachowania się publiczności sportowej zależy, czy sala Teatru Popularnego będzie w przyszłości do dyspozycji pięściarzy.

### ZEBRANIE PIŁKARÓW

POZNĄSK. Doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłkarskiego zwołane zostało na dzień 26 stycznia 1947 r. w Poznaniu. Pierwsze obrady naszych piłkarzy będą miały donieść znaczenie dla dalszego rozwoju, a szczególnie umocnienia sportu piłkarskiego w kraju. Z okazji sejmiku piłkarzy rozegrane zostanie w tymże dniu na krytej pływalni ciekawe spotkanie między reprezentacjami okręgu poznańskiego i śląskiego.

### OM TUR NA GÓRNYM ŚLĄSKU

KATOWICE. Organizacja Młodzieżowa TUR w woj. śląsko-dąbrowskim bacznie uważa zwrot na propagowanie sportu wśród

członków. OM TUR posiada ponad 50 klubów sportowych, w tym 30 piłki nożnej i 28 lekkoatletycznych, siatkówki, koszykówki, tenisa stołowego, narciarskich i hokeja. W lekkoatletyce zorganizowano 8 zespołów żeńskich, które mogą wykazać się już dobrymi wynikami. Do Okręgowego Związku Piłki Nożnej OM TUR zgłosiło się już 20 klubów, z tego 16 w ostatnich miesiącach. Kluby te rozegrały w bieżącym roku ponad 400 spotkań. Dużą uwagę zwraca się na zakładanie klubów przy Kółkach fabrycznych. Taki wzorcowy klub założono niedawno w Rybniku przy hucie „Siłach”; posiada on sekcję lekkoatletyczną, piłki nożnej i boks. Członkowie sekcji bokserskiej wybudowali własnymi siłami ring, a z pieniędzy uzyskanych z imprez zakupili linę. W związku ze zbliżającą się zimą sekcje sportowe OM TUR przygotowują się do zimowej akcji sportowej. Wojewódzki Komitet OM TUR wysłał na kurs narciarski, organizowany przez Polski Związek Narciarski w Zakopanem 10 OM TUR-owców.

W dniu 4 stycznia 1947 r. o godz. 17-tej w Domu Kultury, ul. Kollataja 32 (vis a vis Dworca Głównego) wystawia premierę pastorałki „Lulajże Jezuniu” według Sztebelg-Ostrowskiej.

Bilety na premierę nabywać można w przedsprzedaży — od dnia 2. I. 47 r. w firmie Piasecki — Sprzedaż Cukrów, Rynek 4.

Dalsze przedstawienia: w niedzielę, dnia 6. I. 1947 r. o godz. 15 i 17.30; w poniedziałek, dnia 6. I. 1947 r. o godz. 15 i 17.30; w sobotę, dnia 12. I. 1947 r. o godz. 16; w niedzielę, dnia 12. I. 1947 r. o godz. 15 i 17.30.

### ZE swiata

PARYŻ. W Paryżu rozegrany został mecz piłkarski między wiedeńską drużyną „Vienna” i miejscowym „Racing Clubem”, zakończony zwycięstwem piłkarzy austriackich w stosunku 4:1. Wiedzieńczy zademonstrowali bardzo ładną grę.

SZTOKHOLM. W rozegranym wczoraj meczu hokejowym w Sztokholmie reprezentacja Szwecji odniosła ponownie zwycięstwo nad bawim tam amatorskim zespołem amerykańskim w stosunku 14:4 (3:0, 6:2, 5:2).

MOSKWA. Hokej kanadyjski robi się coraz bardziej popularny w Związku Radzieckim. Ostatnio zostały zorganizowane mistrzostwa przy udziale najlepszych 12-tu drużyn. Dotychczasowy hokej w ZSRR był grany według zupełnie innych przepisów. Był to tzw. „hokej-bandy”.

MELBOURNE. W trzecim dniu rozgrywek finałowego spotkania o puchar Davisa między USA i Australią miały być rozegrane dwie pojedynki, które na skutek silnej burzy odłożono do poniedziałku.

USA prowadzi w meczu 3:0 i ewentualnie wygrane Australijczyków nie mogą już odebrać zwycięstwa Ameryce. Zrezygnowano więc ze spotkania Bromwich — Kramer, w singlach spotkają się prawdopodobnie Gardner Mulloy z Adrianem Quistiem oraz Ted Schroeder z Dinny Pallem.

NEWY JORK. W kwietniu przyszłego roku Joe Louis będzie bronił tytułu mistrza świata wagi ciężkiej w spotkaniu z Joe Baksi lub Joe Wolcottem. Mecz odbędzie się w Atlantic City. Definitywny przeciwnik wyłoni spotkanie Baksi — Wolcott, które odbędzie się 6 stycznia.

Wrocławski Teatr Akademicki idąc w ślady swych poprzedników-zaków wystawia w dniu 4 stycznia br i w następne dni, pastorałkę Sztebelg-Ostrowskiej pt „Lulajże Jezuniu”. Wstawienie pastorałki w okresie Bożego Narodzenia sięga do wieku XIV. Jak za czasów ten w Polsce rozpowszechniono, świadczy o tym i niezliczona ilość koled, stanowiących nieprzebrany skarbiec poezji i muzyki staropolskiej.

Pastorałka, której premierę będziemy mogli oglądać w sobotę, dnia 4 stycznia br. nie ma za sobą wielowiekowej przeszłości, przeciwnie, jej treść oparta jest na nowych motywach i to dość oryginalnych i dlatego bardziej interesująca.

Zespół teatru złożony z zapaleńców dołożył wszelkich starań i wysiłków, aby publiczność, która będzie patrzeć na to widowisko, zabrała ze sobą przeświadczenie,

że Wrocławski Teatr Akademicki mimo wielu braków, ma ambicję zainteresowania widzów i dania im jak najwięcej ilości wrażeń.

Dlatego widzacz, że Akademicy Wrocławscy cieszą się sympatią społeczeństwa wrocławskiego, możemy wierzyć, że dużo osób będzie zbliska przyjrze się ich pracy na polu tak trudnym, jak teatr. Czy warto? Zobaczymy.

Wrocławski Teatr Akademicki zawiadamia swoich Przyjaciół, Sympatyków i P.T. Publiczność, że dnia 4 stycznia 1947 r. o godz. 17-tej w Domu Kultury, ul. Kollataja 32 (vis a vis Dworca Głównego) wystawia premierę pastorałki „Lulajże Jezuniu” według Sztebelg-Ostrowskiej.

Bilety na premierę nabywać można w przedsprzedaży — od dnia 2. I. 47 r. w firmie Piasecki — Sprzedaż Cukrów, Rynek 4.

Dalsze przedstawienia: w niedzielę, dnia 6. I. 1947 r. o godz. 15 i 17.30; w poniedziałek, dnia 6. I. 1947 r. o godz. 15 i 17.30; w sobotę, dnia 12. I. 1947 r. o godz. 16; w niedzielę, dnia 12. I. 1947 r. o godz. 15 i 17.30.

## KLIN klinem

## Nowa loteria

Człowiek wymyśla sobie rozrywki i zabawy, boby mu się bez nich bardzo nudziło. Ponieważ jednak umysł ludzki jest w swoich możliwościach względnie ograniczony, więc wyczerpuje się szybko zapas pomysłów z tej dziedziny.

Tym jednak nasze czasy przodują przed dawnymi, że nie pozostawia się człowieka na pastwę losu. Dba się dziś z urzędu o człowieka i nawet sferę jego kultury duchowej, czyli rozrywki, też nie pozostawia się bez opieki. Specjalnie dbała jest pod tym względem nasza wrocławska użyteczność publiczna. Tak na przykład elektrownia stworzyła, jeśli mi się wolno tak wyrazić, cały sektor inicjatyw urzędowo-rozrywkowej.

Spotykam wczoraj krajana, Floraka Churataja. Cala Trzebnicka do niego należy od jednego chodnika do drugiego.

— No, — powiedział, Florak, jakże to? Przy pospolitym dniu także se do nosa da?

— Jaki tam pospolity, bracie. — Florek mówi lekko przez nos w takich okolicznościach.

Wygrałem na loterii i zabiłem się. A zabiłem! Może nie wolno było?

Pospieszyłem go zapewnić, że za ważne niech będzie wolno, a i za cudze też. Ciekaw tylko byłem, gdzie taka loteria jest, co zaraz płaci wygraną.

— Bo to widzisz, przyjacielu, — tłumaczył mi Florek, — wszystko z tej elektryki. Urządzili mi se w budzie loterię i stawiamy co dzień, kto zgadnie, w której dziś dzielnicy zgśnie elektryka. I ja ci, bracie, już od tygodnia furt

i furt zgaduję i dziś była wypłata. Wszyscy zapłacili mi moją wygraną i potem poszliśmy razem zabić się. Niech żyje nasza elektryczna pożyteczność ojcina. Możesz się przynajmniej zabić i rozrywkę kulturalną ty mieć. Pieron

ILU PASAŻERÓW MAJĄ TRAMWAJE?

W grudniu 1946 roku tramwaje wrocławskie przewiozły 906 tysięcy pasażerów. W listopadzie roku bieżącego liczba ta podniosła się do 2457 tysięcy. Wykazuje to nie tylko zwiększenie ilości linii (było wtedy tylko 2, obecnie mamy 11), ale i gospodarcze ożywienie miasta.

ZNOW MORDERSTWO...

Tym razem ofiarą bandytów padł kamasnik Brafman Abram zam. przy ulicy Traugutta 77. Bandyci wtargnęli do mieszkania w chwili kiedy gospodarz oczekując klienta pozostawił drzwi otwarte. Zaskoczony niespodziewaną wizytą nieznanymi osobnikami usiłował on zaalarmować sąsiedztwo, napastnicy

jednak używając siekierki i motyka zadali swej ofierze szereg ran cieżkich w głowę. Kończąc z tego, że napadnięty wskutek otępienia na utracił przytomność, bandyci wybrali mieszkanie nie pozostawiając nawet butów na nogach nieszczęśliwego.

W międzyczasie naszedł oczekiwany przez Brafmana klient, Gottlieb Józef, który wprawdzie już nie zastał bandytów na miejscu zbrodni, ale pierwszy powiadomił władze MO.

Przebieżenie w dalszym ciągu nieprzypomina Brafmana do szpitala Bonifraterów funkcjonariusze MO przystąpili do energicznego śledztwa zmierzającego do wykrycia sprawców ohydnych mordów. Istnieje przypuszczenie, że w obu wypadkach morderstw w ciągu ostatnich dni działała jedna i ta sama banda.

KRADZIEŻE...

Do komórek śledczej VI-go Kom. MO wpłynął meldunek poszkodowanego Bryła Stanisława, któremu w czasie nieobecności w domu, skradziono w jego mieszkaniu, w którym przebywał, 100 przysięgi do energicznego śledztwa zmierzającego do wykrycia sprawców ohydnych mordów. Istnieje przypuszczenie, że w obu wypadkach morderstw w ciągu ostatnich dni działała jedna i ta sama banda.

## KRONIKA m. Wrocławia

Dziś: Genowefy, Daniela

Jutro: Eugeniusza

Długosć dnia: od 7 godz. 48 min. do 8 godz. 58 min.

Styczeń 3 piątek

ILU PASAŻERÓW MAJĄ TRAMWAJE?

W grudniu 1946 roku tramwaje wrocławskie przewiozły 906 tysięcy pasażerów. W listopadzie roku bieżącego liczba ta podniosła się do 2457 tysięcy. Wykazuje to nie tylko zwiększenie ilości linii (było wtedy tylko 2, obecnie mamy 11), ale i gospodarcze ożywienie miasta.

ZNOW MORDERSTWO...

Tym razem ofiarą bandytów padł kamasnik Brafman Abram zam. przy ulicy Traugutta 77. Bandyci wtargnęli do mieszkania w chwili kiedy gospodarz oczekując klienta pozostawił drzwi otwarte. Zaskoczony niespodziewaną wizytą nieznanymi osobnikami usiłował on zaalarmować sąsiedztwo, napastnicy

jednak używając siekierki i motyka zadali swej ofierze szereg ran cieżkich w głowę. Kończąc z tego, że napadnięty wskutek otępienia na utracił przytomność, bandyci wybrali mieszkanie nie pozostawiając nawet butów na nogach nieszczęśliwego.

W międzyczasie naszedł oczekiwany przez Brafmana klient, Gottlieb Józef, który wprawdzie już nie zastał bandytów na miejscu zbrodni, ale pierwszy powiadomił władze MO.

Przebieżenie w dalszym ciągu nieprzypomina Brafmana do szpitala Bonifraterów funkcjonariusze MO przystąpili do energicznego śledztwa zmierzającego do wykrycia sprawców ohydnych mordów. Istnieje przypuszczenie, że w obu wypadkach morderstw w ciągu ostatnich dni działała jedna i ta sama banda.

KRADZIEŻE...

Do komórek śledczej VI-go Kom. MO wpłynął meldunek poszkodowanego Bryła Stanisława, któremu w czasie nieobecności w domu, skradziono w jego mieszkaniu, w którym przebywał, 100 przysięgi do energicznego śledztwa zmierzającego do wykrycia sprawców ohydnych mordów. Istnieje przypuszczenie, że w obu wypadkach morderstw w ciągu ostatnich dni działała jedna i ta sama banda.

KRADZIEŻE...

Do komórek śledczej VI-go Kom. MO wpłynął meldunek poszkodowanego Bryła Stanisława, któremu w czasie nieobecności w domu, skradziono w jego mieszkaniu, w którym przebywał, 100 przysięgi do energicznego śledztwa zmierzającego do wykrycia sprawców ohydnych mordów. Istnieje przypuszczenie, że w obu wypadkach morderstw w ciągu ostatnich dni działała jedna i ta sama banda.

KRADZIEŻE...

Do komórek śledczej VI-go Kom. MO wpłynął meldunek poszkodowanego Bryła Stanisława, któremu w czasie nieobecności w domu, skradziono w jego mieszkaniu, w którym przebywał, 100 przysięgi do energicznego śledztwa zmierzającego do wykrycia sprawców ohydnych mordów. Istnieje przypuszczenie, że w obu wypadkach morderstw w ciągu ostatnich dni działała jedna i ta sama banda.

KRADZIEŻE...